

Korespondenci „Głosu” piszą:

Chłopi wielkopolscy wyrażają poparcie dla słusznej ustawy Sejmu o obowiązkowych dostawach żywności

Z województwa poznańskiego i zielonogórskiego napływają doniesienia naszych korespondentów o odbywających się zebraniach gromadzkich, na których chłopcy omawiają nową ustawę sejmową, o obowiązkowej dostawie żywności i nowe warunki kontraktacji. Analizując wszystkie szczegóły, chłopcy wyrażają pełne uznanie i poparcie sprawiedliwej ustawy, która rozkłada równomiernie obowiązki na wszystkie gospodarstwa rolne. Ożywiona dyskusja na zebraniach świadczy o dużym zainteresowaniu chłopów zagadnieniem hodowli i kontraktacji.

Wielu chłopów wyraża przekonanie, że ustawa przyczyni się w olbrzymiej mierze do podniesienia hodowli, gdyż te gospodarstwa — w przeważnej mierze kulać — w których chowano zaledwie jedną lub dwie sztuki, pobudzone zostaną do ilościowego zwiększenia stanu trzody chlewnej.

Chłopi indywidualnie gospodarujący oświadczają zgodnie, że zarówno podwyższona cena żywności, należna z tytułu punktualnych dostaw premii, ułatwienia w otrzymywaniu pasz treściwych i węgla w zwiększonej ilości oraz ulgi podatkowe stanowią zachętę dla rolników dla odstawienia pozaobowiązkowych. Członkowie spółdzielni produkcyjnych wyrażają przekonanie, że dzięki ustawie mają poważne możliwości zwiększenia produkcji hodowlanej i pomnożenia dochodów. Mało- i średniorolni chłopcy oraz spółdzielcy w Walewiczach, powiat Sulęcin, postanowili nie dopuścić, aby kulać i spekulanci omijali ustawę i przyczyniali straty gospodarce narodowej.

Małorolna chłopka Anna Banasikowa z gromady Słubicko, powiat Rzepin, oświadczyła, że „normy przewidziane ustawą są niskie i mogą być z łatwością wykonane przez wszystkich gospodarzy”.

Ja sama postaram się — powiedziała Banasikowa — nie tylko odstawić obo-

wiązkową ilość sztuk w terminie, ale hodować pełnowartościowe sztuki, aby zapewnić należyte zaopatrzenie świata pracy w miastach. Korzyści płynące z ustawy dla ludności miast i wsi zachęcają mnie do tego!

„Dotychczas tylko dobrze pojmujący swe obowiązki chłopcy starali się kontraktować tuczniaki, a inni lekceważyli sprawę, dziś obowiązki obejmują wszystkich. To jest właśnie sprawiedliwe i słuszne” — oświadczył średniorolny chłop Stanisław Gola z gromady Prusice, gmina Wągrowiec-Południe. A Jan Kościelny uzupełnił wypowiedź sąsiada uwagą, że

DEPESZA królowej Elżbiety

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na telegram kondolencyjny z powodu zgonu króla Jerzego VI, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut otrzymał od królowej brytyjskiej Elżbiety telegram treści następującej:

„Jestem Panu wielce wdzięczna, panie Prezydencie, za uprzejme wyrażenie współczucia.

Elżbieta.”

Rzeczpospolita

Feliks Ratajski

stały czytelnik „Głosu”

Bardzo byłem ciekawy, jak będzie się w naszej Konstytucji nazywało nasze państwo. Różnie ludzie opowiadali, a ja jednak myślałem, że najlepsza nazwa będzie ta stara, tradycyjna — Rzeczpospolita. Cieszę się więc, że ją zachowano, bo nigdy jeszcze tak nie „pasowała” do ustroju jak obecnie. Była niegdyś magnacko-szlachecka, dla nich tylko „pospolita”. Była z nazwy demokratyczna, a z treści kapitalistyczna — „pospolita” dla burżuazji (niekoniecznie polskiej, bo najbardziej wyzykiwali ją zagraniczni milionierzy). A dziś jest naprawdę „rzeczą pospolitą”. Dla wszystkich: chłopów, robotników, inteligentów, — każdego człowieka pracy. Jest naszym dobrem powszechnym, przedmiotem naszej troski, naszych starań. Ta właśnie istota nazwy naszego państwa ojczyznę zobowiązuje każdego obywatela.

Rozmawiałem z kilku osobami. Rzecz charakterystyczna, że najwięcej mówili oni o prawach, o tym co państwo ma im dać i gwarantować. A przecież Rzeczpospolita Ludowa jest własnością wszystkich. Jeśli ona będzie bogata i dostatnia, tak będzie wszystkim jej obywatelom — to jasne. Pokutuje wśród ludzi głupie przekonanie, że „my” to jedna strona, a państwo to jacyś mityczni „oni”. Miał taki pogląd niegdyś swoje uzasadnienie. Międzywojenne rządy sanacyjne są jego źródłem. Burżuazja — to byli „oni”.

Ale dziś? Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej każdemu człowiekowi pracy gwarantuje udział we władaniu państwem. Na każdego nakłada obowiązki. O tym powinniśmy dużo i obszernie mówić!

„stawki nie są za wysokie, ustawa przyspiesza polepszenie zaopatrzenia ludności miast, podniesie produkcję, a pośrednio i mechanizację rolnictwa oraz wykonanie narodowego planu gospodarczego”.

Na zebraniu gromadzkim w Mroczeniu (powiat Kępno) chłopcy po omówieniu ustawy ustalili już terminy obowiązkowych dostaw żywności i plan kontraktacji. Liczni dyskutanci, m. in. Pilarczyk, Cieplak, Wawrzyńczyk z Sulęcina stwierdzili, że władza ludowa przez wydanie ustawy wykazała troskę o gospodarstwo podniesienie wsi i zaopatrzenie mas pracujących w mieście w przetwory mięsne i tłuszcz.

Żywo komentowali warunki ustawy i nowy system kontraktacji chłopcy z powiatu czarnkowskiego, przyjmując z prawdziwym zadowoleniem sprawiedliwy akt ustawodawczy. Władysław Broniewski z Brzeźna powiedział:

Dotąd dostawałem rocznie 6 tuczniaków kontraktowanych, a obecnie mając 8 ha będę mógł poza obowiązkową dostawą 320 kg zakontraktować dodatkowo 300 kg, uzyskując o wiele wyższą cenę, niż dotychczas. W tym roku są one większe i na pewno wyhoduję więcej niż 6 sztuk.

Wojciech Krawiec z Romanowa Dolnego stwierdził, że podczas gdy on kontraktował i odstawał tuczniaki nawet ponad plan, niektórzy jego sąsiedzi posiadając ten sam obszar ziemi, nie kontraktowali w ogóle, lekceważąc obowiązki zaopatrywania ludzi pracy w mięsne i tłuszcz.

Teraz — mówi Krawiec — obowiązek ten został rozłożony równomiernie i sprawiedliwie na wszystkich, a hodowla trzody chlewnej stanie się jeszcze bardziej opłacalna. To jest właśnie ogromny plus uchwalonej przez Sejm ustawy.

Za urońone przestępstwo reakcyjny sąd USA skazał Murzyna na karę śmierci

NOWY JORK (PAP). Na Florydzie odbył się proces Murzyna Waltera Irvinga, którego oskarżono o rzekomą zgwałcenie białej kobiety. Irving został skazany na karę śmierci.

W związku z tym skandalicznym wyrokiem, amerykański Kongres Obrony Praw Obywatelskich opublikował oświadczenie, w którym zwrócił uwagę na wszystkie amerykańskie organizacje postępowe do wspólnej akcji protestacyjnej przeciwko temu haniebnemu wyrokowi.

w gromadzie Romanowo Dolnej (powiat Czarnków) Ignacy Kaczmarek:

Każdemu, kto rzetelnie gospodaruje, nowy system kontraktacji przyniesie poważne korzyści. Ja na swoich 6 ha planowałem w 1952 roku dostarczenie do punktu skupu 12 bekoniów, z czego 9 sztuk zakontraktuję ponadobowiązkowo. Otrzymam za to już z tytułu samej premii około 1500 zł, ponad 3 tony węgla i 600 kg śrut. Każdy dobry hodowca powinien prowadzić gospodarstwo planowo, z ołówkiem w ręku. Ustawa o nowym systemie kontraktacji daje większe niż dotychczas możliwości rozwoju hodowli i podniesienia dobrobytu wsi!

Do tych rzeczowych, pełnych sensu praktycznego uwag, nie potrzeba dodawać żadnych komentarzy. Widać z tego, że chłopcy doskonale rozumieją istotę nowej ustawy i planowe założenia naszego rządu.

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze członków Prezydium narady aktywów naukowego i gospodarczego w sprawie bazy paszowej.

Z powodu zdradzieckiej postawy kierownictwa partii socjalistycznej rządowi francuskiemu udało się przeforsować wniosek w sprawie „armii europejskiej” i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

PARYŻ (PAP). We wtorek przed południem większością 40 głosów Zgromadzenie Narodowe przyjęło wniosek rządowy w sprawie utworzenia „armii europejskiej”, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i likwidacji francuskiej armii narodowej. Za wnioskiem głosowało 327 deputowanych, przeciwko — 287.

Odpowiedzialność za przyjęcie wniosku spada przede wszystkim na prawicowe kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej, które we wtorek rano zwróciło się z wezwaniem do deputowanych socjalistycznych, by poparli rząd Faure’a. Potężny sprzeciw opinii publicznej wobec projektu rządowego spowodował jednak, iż około 20 deputowanych socjalistycznych nie podporządkowało się uchwale kierownictwa i głosowało przeciwko rządowi.

Tak więc udało się rządowi francuskiemu przeforsować swój wniosek dzięki cynicznej i zdradzieckiej postawie członków kierownictwa partii socjalistycznej, którzy w demagogicznych wystąpieniach krytykowali wniosek rządowy, lecz w głosowaniu poparli go.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawne-



CAF — fot. Kondracki

Państwowe Gospodarstwo Rolne Parzęczewo w woj. poznańskim prowadzi hodowlę zarodową owiec rasy merino-prekosa. W owczarni znajduje się ponad 800 sztuk dobrze utrzymanych owiec i baranów. Przeciętna wydajność wełny wynosi: od owcy 4 kg, od baranów zaś 5 kg.

Na zdjęciu: Owczarz, przodownik pracy, Kazimierz Śniegowski, karmi owce

Z narady aktywów gospodarczego

Wielkopolski przemysł terenowy przoduje w skali ogólnokrajowej

We Wrocławiu odbyła się 2-dniowa narada aktywów gospodarczego przemysłu terenowego i materiałów budowlanych poświęcona analizie pracy w 1951 r. oraz omawianiu zadań w 1952 r. W naradzie, na którą przybył minister przemysłu drobnego i

rzemiosła — A. Zebrowski, wzięło udział blisko 600 delegatów z całego kraju, reprezentujących wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego i zakłady produkcyjne oraz aktywy partyjny i związkowy.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, zakłady podległe wojewódzkim zarządom przemysłu terenowego, wykonały plan 1951 r. w 108 proc. Na czoło w realizacji rocznych zadań w 1951 roku wysunęły się WZPT w woj. poznańskim, krakowskim i wrocławskim.

W ub. roku przemysł terenowy, dzięki powiązaniu swojej pracy z wojewódzkimi radami narodowymi, uczynił duży krok naprzód w kierunku poprawy zaopatrzenia ludności pracującej miast i wsi w artykuły masowego spożycia. Zakłady podległe wojewódzkim zarządom przemysłu terenowego podjęły produkcję szeregu nowych artykułów, bądź dotąd nie produkowanych, bądź też wytwarzanych w niedostatecznych ilościach, jak sprzęt gospodarki, narzędzia, nowe rodzaje mebli itp.

W roku 1952 wartość produkcji zakładów przemysłu terenowego poważnie wzrosła przy równoczesnej obniżce kosztów własnych o dalsze 13 proc.

Wielki głód w Brazylii i Meksyku

NOWY JORK (PAP). Prasa podaje, że ludność północnych okręgów Meksyku i wschodniej Brazylii cierpi ostry głód. Sytuację pogarsza klęska posuchy. W Brazylii przeszło 300 tysięcy chłopów porzuciło swe gospodarstwa i powędrowało do prowincji Sao Paule.

Policja japońska atakuje studentów

Z Tokio donoszą, że przed dworcem kolejowym Sibuila silne oddziały policji japońskiej zaatakowały brutalnie studentów uniwersytetu tokijskiego, zbierających przed dworcem podpisy pod odezwą protestującą przeciwko remilitaryzacji Japonii i zamianom rządu wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Sport z ostatnich chwil

Wyniki z Oslo:
Siatom mężczyzn (442 m):
1. Schneider (Austria) 2 min. (łącznie 2 przejazdy),
2. Eriksen (Norwegia),
3. Berge (Norwegia). Głosienica był 29 (2.29).

Bieg tyżwiarski (10 tys. metrów): 1. Andersen (Norwegia) 16:45,8 (nowy rekord olimpijski!), 2. Brockman (Holandia), 3. Asplund (Szwecja).

W jeździe figurowej mężczyzn prowadzi Button (USA) 42,5 pkt., 2. Seibt (Austria) 3. Yrogan (USA).

Hokej na lodzie: Kanada — Czechosłowacja 4:1 (1:1, 1:0, 2:0).

Już za kilka miesięcy ruszą elektrownie w Jaworznie i Miechowicach

Elektrownia poznańska otrzyma nowe kotły i turbiny

Jednym z podstawowych czynników rozwoju naszego przemysłu jest zapewnienie naszym fabrykom, maszynom i urządzeniom odpowiedniej mocy elektrycznej. W związku z tym w trzecim roku planu 6-letniego nastąpi dalszy, bardzo poważny rozwój tego przemysłu. Przewiduje się, że moc czynnych elektrowni w końcu bież. roku wzrośnie w porównaniu z rokiem ub. o 25 proc. Wzrost mocy naszych elektrowni przyczyni się do zwiększenia produkcji energii elektrycznej, która w 1952 roku przewyższy o 12,5 proc. produkcję zeszłoroczną.

Do wykonania tak poważnych zadań pomoże uruchomienie szeregu nowych elektrowni oraz rozbudowa elektrowni istniejących. W roku bież. przekazana zostanie do eksploatacji elektrownia Jaworzno I i Miechowice. Będą to najbardziej nowoczesnie wyposażone elektrownie o dużych jednostkach maszynowych. Elektrownie te będą ponadto przystosowane do spalania najgorszych gatunków węgla. Umożliwi to m. in. obniżenie jednostkowego zużycia węgla na wytworzenie jednej kilowatogodziny. Uruchomienie tych elektrowni usprawni zaopatrzenie w energię elektryczną przemysłu okręgu śląskiego, okręgu zachodniego i warszawskiego.

Planowo przebiegać będzie również dalsza rozbudowa elektrowni wodnej w Dychowie. Już niebawem uruchomiony zostanie tu drugi turbozespół.

W kilku elektrowniach, a m. in. w Poznaniu i Zabrzu nastąpi unowocześnienie istniejącego parku maszynowego. Elektrownie te wyposażone zostaną w nowoczesne urządzenia podstawowe, a mianowicie nowoczesne kotły i turbiny.

Zgodnie z harmonogramem postępować będzie również budowa elektrowni Jaworzno II oraz elektrociepłowni w Warszawie.

W IV kwartale br. Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa połączona zostanie z elektrownią warszawską specjalną magistralą ciepłą, która dostarczać będzie ludności tej dzielnicy ciepłą wodę.

Celem dalszego ułatwienia i usprawnienia dostawy energii elektrycznej różnym okręgom, wybuduje się w roku bież. ponad 500 km linii wysokiego napięcia.

We wszystkich elektrowniach kraju w dalszym ciągu prowadzona będzie walka o obniżkę kosztów własnych. obniżka ta wyniesie 6,3 proc. w porównaniu z rokiem ub.

Pracownicy energetyki dążyć będą do dalszego zmniejszenia jednostkowego zużycia węgla na wytworzenie jednej kilowatogodziny. Zmniejsze-

zenie to wyniesie w porównaniu z ub. rokiem 5 proc. Tak poważny wynik uzyska się przede wszystkim przez budowę nowoczesnych urządzeń, częściową modernizację istniejących maszyn oraz przez usprawnienie pracy elektrowni, tj. ekonomiczny rozdział obciążeń dla poszczególnych urządzeń. Duży wpływ na wykonanie tych zamierzeń będzie niewątpliwie miało stale rozwijające się wśród energetyków współzawodnictwo pracy.

Uwaga, kandydaci do Reprezentacyjnego Zespołu Zw. Zaw.

Centralna Rada Związków Zawodowych organizuje Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca. Zespół ten mieścić się będzie w Skolinowie pod Warszawą, gdzie będzie przechodził 3-letnie przeszkolenie. Utrzymanie i bursa bezpłatne oraz zapewnione uzupełnienie wykształcenia do matury włącznie.

Kandydaci (chłopcy i dziewczęta) do zespołu w wieku od 16—19 lat, wykazujący uzdolnienie muzyczne lub taneczne, winni 27 bm. złożyć wnioski w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Poznań, ul. Słowackiego 22, Wydział Kultury i Oświaty). Do wniosku winien być dołączony własnoręcznie napisany życiorys, zaświadczenie z organizacji politycznej lub społecznej, do której kandydat należy, oraz ankietę, w której trzeba podać: 1) nazwisko i imię, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) pochodzenie społeczne, 4) czy ktoś z rodziców jest przodownikiem pracy lub racjonalizatorem, 5) zawód kandydata, 6) wykształcenie, 7) stan cywilny, 8) stosunek do służby wojskowej, 9) przynależność organizacyjna, 10) czy był członkiem zespołu artystycznego, jakiego i kiedy, 11) czy uczył się muzyki, śpiewu lub tańca, gdzie i kiedy, 12) w jakim celu zamierza wstąpić do zespołu.

1 i 2 marca br. Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Poznaniu przeprowadzi

załogi poszczególnych przedsiębiorstw energetycznych wzmożą też wysiłki w kierunku obniżenia strat energii w sieciach. Straty te zmniejszą się w porównaniu z ub. rokiem o taką ilość, która wystarczy na pokrycie potrzeb średniej wielkości miasta wojewódzkiego.

Polonia amerykańska domaga się od USA polityki pokoju

NOWY JORK (PAP) Delegacja postępowych organizacji Polonii amerykańskiej z Chicago, Nowego Jorku, Detroit, Filadelfii i Buffalo złożyła na ręce kierownictwa partii demokratycznej i partii republikańskiej w Waszyngtonie memorandum, domagające się zmiany polityki USA w Niemczech Zachodnich.

Uwaga, kandydaci do Reprezentacyjnego Zespołu Zw. Zaw.

Centralna Rada Związków Zawodowych organizuje Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca. Zespół ten mieścić się będzie w Skolinowie pod Warszawą, gdzie będzie przechodził 3-letnie przeszkolenie. Utrzymanie i bursa bezpłatne oraz zapewnione uzupełnienie wykształcenia do matury włącznie.

Kandydaci (chłopcy i dziewczęta) do zespołu w wieku od 16—19 lat, wykazujący uzdolnienie muzyczne lub taneczne, winni 27 bm. złożyć wnioski w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Poznań, ul. Słowackiego 22, Wydział Kultury i Oświaty). Do wniosku winien być dołączony własnoręcznie napisany życiorys, zaświadczenie z organizacji politycznej lub społecznej, do której kandydat należy, oraz ankietę, w której trzeba podać: 1) nazwisko i imię, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) pochodzenie społeczne, 4) czy ktoś z rodziców jest przodownikiem pracy lub racjonalizatorem, 5) zawód kandydata, 6) wykształcenie, 7) stan cywilny, 8) stosunek do służby wojskowej, 9) przynależność organizacyjna, 10) czy był członkiem zespołu artystycznego, jakiego i kiedy, 11) czy uczył się muzyki, śpiewu lub tańca, gdzie i kiedy, 12) w jakim celu zamierza wstąpić do zespołu.

Naród Cypru domaga się niezależności

PRAGA (PAP). Agencja Telepress donosi, że postępową Partia Pracujących Cypru wystosowała do wiceministra kolonii Thomasa Lloyda memoriał, w którym domaga się przyznania narodowi Cypru prawa do samookreślenia.

Z uznaniem i zrozumieniem

Ze spostrzeżeń poczynionych w terenie, z przebiegu dyskusji na zebraniach gromadzkich, z rozmów z indywidualnie gospodarującymi chłopami, z wypowiedzi cytowanych w prasie i z praktycznych doświadczeń wsi można wysnuć wniosek podstawowy: z uznaniem i zrozumieniem przyjąć wieś pracującą nową ustawę o obowiązkowych dostawach żywności i nowych warunkach kontraktacji.

Jedno jest pewne. Ustawa spowoduje tych właścicieli gospodarstw, którzy dotychczas hodowali trzodę chlewną jedynie na własne potrzeby i od czasu do czasu na czarny rynek, do planowego zaopatrywania ludności miast. W skali wojewódzkiej i krajowej przyniesie to ponad milion sztuk tuczników, krów i cieląt, które jako materiał ubojowy wymykają się spod planowej gospodarki mięsno-tłuszczowej. Rzecz jasna, że ludzie tego typu, spekulanci, kombinatorzy i bogaciele wiejscy, nie wyrażają zadowolenia z powodu wydania ustawy. Oni, którzy mimo korzystnych warunków nigdy nie kontraktowali, uważają każdy obowiązek obywatelski za ciężar nie do zniesienia. Bo woleliby spekulować wyhodowanym żywcem, sprzedawać na lewo mięso po paskarskich cenach, bogacić się nadmierne kosztem ludzi pracy miast i wsi.

Jest jeszcze jedna kategoria rolników bezpodstawnie

Nowa wielka elektrownia wodna powstaje w ZSRR

MOSKWA (PAP) Dziennik „Prawda” podaje, że na pograniczu trzech republik związkowych — Białoruskiej SRR, Litewskiej SRR i Łotewskiej SRR powstaje wielka elektrownia wodna. Elektrownia ta dostarczać będzie prądu kołchozom białoruskim, litewskim i łotewskim. Kołchoźnicy zatrudnieni przy budowie tej elektrowni postanowili nazwać ją „Przyjaźń narodów”.

Polonia amerykańska domaga się od USA polityki pokoju

Memorandum stwierdza, że wkrótce po objęciu władzy przez prezydenta Trumana, Stany Zjednoczone wkroczyły na drogę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wskutek czego Niemcy mogą wkrótce stać się znowu potęgą militarną w Europie. Niemcy Adenauera już obecnie dyktują warunki jak gdyby były zwycięzcą w ostatniej wojnie. W wyniku zgubnej polityki rządu amerykańskiego — podkreśla memorandum — Niemcy Zachodnie znowu zagrażają wszystkim swym sąsiadom.

Memorandum wskazuje na fatalne następstwa wojennej polityki rządu USA dla życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Polityka zimnej wojny i wyścig zbrojeń — stwierdza memorandum — stwarzają groźbę nowej wojny światowej. Memorandum domaga się od rządu USA zaprzestania zbrojeń i propagandy wojennej, natychmiastowego zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw oraz wznowienia wymiany handlowej z krajami Wschodu.

Napięta sytuacja w Tunisie Masowy proces przeciwko patriotom

PARYŻ (PAP) Sytuacja w Tunisie jest nadal napięta. Na rozkaz władz kolonialnych wojska francuskie przeprowadzają „ekspedycje karne” w różnych częściach kraju, aresztując tysiące patriotów tuniskich.

Na szosie łączącej Tunis z Gafsem doszło do starcia między żandarmerią francuską i patriotami tuniskimi. Z obu stron są zabici i ranni. W Tunisie, Sfax i innych miastach odbyły się wielkie manifestacje na znak protestu przeciwko okrucieństwu kolonizatorów. W Tunisie powstał komitet walki

Nowe ważne zadania stają przed członkiniami Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP) Ostatnio odbyło się w Warszawie plenium Zarządu Głównego Ligi Kobiet, poświęcone głównie omówieniu planu pracy na rok 1952.

Do najważniejszych zadań LK w r. b. należy rozszerzenie pracy uświadamiającej i pracy politycznej wśród mas kobiet miast i wsi, aby jak najlepiej znały one prawa, jakie im daje państwo ludowe. Wskazanie kobietom, zwłaszcza niepracującym — szerokich możliwości nabywania lub podwyższenia kwalifikacji zawodowych, popularyzacja nowych, udostępnionych kobietom zawodów, popularyzowanie osiągnięć kobiet — racjonalizatorek, kobiet — majstrów, kobiet — techników, oto zadania Ligi Kobiet.

Równie ważnym zadaniem przewidzianym w planie na rok bieżący jest wzmocnienie — drogą pracy uświadamiająco-politycznej na wsi — wkładu pracujących chłopek w zwiększanie plonów, stosowanie nowych, ulepszonych metod produkcji rolniczej, rozszerzanie hodowli. Działalność tę prowadzą na wsi koła gospodyń wiejskich ZSCh z pomocą Ligi Kobiet.

W powziętych uchwałach plenium Ligi Kobiet stawia sobie także za zadanie zmobilizowanie całego aktywu wiejskiego do pomocy w realizacji ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Wprowadzenie w życie powziętych uchwał, wymagać będzie — jak wskazuje plenium — znacznego usprawnienia organizacji wszystkich komórek Ligi Kobiet i zlik-

widowania dotychczasowych błędów i niedociągnięć. Przede wszystkim konieczne będzie oparcie pracy LK na szerszym niż dotychczas aktywie kobiecym nie ograniczając się, jak to niejednokrotnie się zdarza, do szczupłego aparatu etatowego, który nie był w stanie sprostać zadaniom stojącym przed Ligą.

Adenauer planuje wskrzeszenie lotnictwa wojskowego na wzór b. Luftwaffe

BERLIN (PAP) Dziennik sztućtgarski „Deutsche Zeitung” donosi, że Adenauer polecił odbudowę lotnictwa wojskowego byłym generałom Luftwaffe. Do wykonania tego zadania zostali wyznaczeni Eschenhauer, Seidemann i Meister.

Pismo oblicza, że w związku z tym na barki ludności Zachodnich Niemiec spadnie ciężar setek milionów marek wydatków wojskowych.

Murzyni nie będą wpuszczani do miast Hitlerowskie metody rządu Malana

PRAGA (PAP) W parlamencie Unii Południowo-Afrykańskiej toczy się dyskusja nad nowym rasistowskim projektem ustawy premiera Malana. Projekt ten w istocie rzeczy przewiduje wprowadzenie pracy niewolniczej Murzynów. Zgodnie z tym projektem, Murzyni nie będą wpuszczani do miast, będą zmuszani do pracy na wsi jako tania siła robocza dla „białych” farmerów. Zaden Murzyn nie będzie miał prawa pozostawać w rejonach miejskich więcej niż 72 godziny, jeśli tam się nie urodził; jeśli nie jest stałym mieszkańcem danej miejscowości. Jeżeli Murzyn straci pracę w mieście, w którym się urodził i nie potrafi znaleźć w ustalonym terminie nowego zatrudnienia — będzie wraz z rodziną wysiedlony.

Przedstawicielka ludności murzyńskiej w parlamencie Bollinger oświadczyła, że powyższy projekt ustawy pozbawi Murzynów możliwości posiadania swego domu i rodziny.

Rozważając projekt Konstytucji pamiętaj:



Fot. — CAF
Zdjęcie wykonane w styczniu 1931 roku, przedstawia członków „sportowców” z dziedziny strzelectwa w Polsce sanacyjnej. W czasie „tradycyjnego” suto zakręcanego alkoholem śniadanka w przerwie polowania zebrała się „elita” strzelecka z tych lat. Siedzą od prawej: Prezydent Ignacy Mościcki, księżna Karolina Radziwiłłowa, księżka Hieronim Radziwiłł, płk Głogowski, hr. Tyszkiewicz (senior), kpt. Górzewski, płk Wołkowiński, gen. Carton de Vilar, księżka Karol Radziwiłł, hrabia Potocki, hrabia Tyszkiewicz (junior), stoi Michał Mościcki.

Małe, ale dobrane towarzystwo, któremu z pewnością nie zależało na umasowieniu sportu w kraju

cyjnych. Rzecz jasna, że podniesie to znacznie dochód gospodarstwa.

Mniej lub więcej podobnych hodowców liczymy w naszym województwie na tysiące. Wśród nich zaś wielu małych, których obowiązkowe dostawy ograniczają się do jednej lub pół sztuki (w kilogramach), a hodują i kontraktują po 2, 3, 4, a nawet 6 sztuk.

Dzięki nowej ustawie i korzystnym warunkom kontraktacji dochód rodzin chłopskich znacznie wzrośnie, a co za tym idzie, podniesie się jeszcze wyżej dobrobyt i stopa życiowa. Ustawa zaś, nakładając obowiązek dostaw na wszystkich bez wyjątku gospodarstwa rolne, stwarza warunki dla lepszego zaopatrzenia ludności miast w mięso i tłuszcze zwierzęce.

Stwierdzić więc można śmiało, bez cienia przesady, że ustawa o obowiązkowych dostawach żywności i nowych warunkach kontraktacji przyniesie korzyści przede wszystkim masom chłopskim. Wielkość z uznaniem, zadowoleniem i pełnym zrozumieniem. Część niezadowolonych czy to z powodu lenistwa czy z woli, przekona się również wkrótce, że i im ustawa daje możliwość lepszego startu w dziedzinie hodowlanej i włączenia się do planowej gospodarki. Zmusza bowiem do chowu trzody chlewniej — w ich własnym interesie.

K. J.



CAF — fot. Szarfharc

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego przy współdziałaniu Wydziału Kultury i Oświaty MRN w Łodzi zorganizował pierwszą na terenie woj. łódzkiego szkołę podstawową dla dorosłych przy hotelu robotniczym na Widzewie

Na zdjęciu: Lekcja geografii. Przy mapie cieśla Zygmunt Szulc

Rok wielkich zadań

Kraj

50.000 SEANSÓW FILMOWYCH
DLA ROLNIKÓW

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej, uruchomionych zostanie przez kinematografię polską w bież. roku 50 tys. seansów filmowych, w ramach których wraz z pełnometrażowymi filmami wyświetlane będą filmy rolniczo-instrukcyjne i popularno-ośw. Akcję tę prowadzić będą wszystkie kina wiejskie, zarówno stałe jak i ruchome.

„KRET” POD ZATOPIONYM
STATKIEM

Bohater wydobył 20.000-tonowego pancernika „Gneisenau”, spec. o światowej sławie w dziedzinie ratownictwa, kpt. Poinc, opracował przed kilkoma miesiącami rewelacyjny wynalazek, umożliwiający zakładanie ciężkich lin stalowych pod kadłubem zatopionych statków na każdej głębokości.

Jest to jakby czołg z ruchomymi łopatkami (stad kapitan nadał mu nazwę „kret”), porusza się on na gąsienicach przy pomocy elektrycznego napędu, wkopując się w piasek i mul pod dnem statku, który ma być wydobyty. O ile próby potwierdzą zalety wykazane w obliczeniach technicznych, ratownictwo polskie na morzu osiągnie sukces w skali światowej. Wprowadzenie „Kreta” do pracy na morzu usprawni pracę ratowniczą i przyczyni się do radykalnego obniżenia kosztów.

NOWOCZESNE OSIEDLE

W Gdańsku-Siedlicach powstanie nowoczesne osiedle mieszkaniowe dla stoczniowców, obliczone na 3.000 mieszkańców.

ROBOTNICZY ZDOBYWAJĄ
KWALIFIKACJE ZAWODOWE

Ponad 22 tys. robotników zdobywa dziś średnie kwalifikacje zawodowe, kształcą się w wydziałach zawodowych techników w całym kraju. W porównaniu z rokiem 1949 liczba osób uczących się w ten sposób wzrosła niemal dwukrotnie.

STUDENCI LUBELSCY PRZE-
SZKOLILI 3000 OSÓB

Do prowadzonej na terenie Lubelszczyzny przez PCK akcji szkolenia sanitarnego włączyli się aktywnie studenci wyższych lat Akademii Medycznej w Lublinie, którzy przeszkolili na kursach w roku ubiegłym około 3 tys. osób.

NOWOCZESNE URZĄDZONA
KUCHNIA DIETETYCZNA

Wielkim osiągnięciem w dziedzinie zdrowotnej w Dąbrowie będzie oddanie do użytku publicznej kuchni dietetycznej, obliczonej na przygotowanie 3000 porcji żywności w ciągu dnia.

Mówią dokumenty

Setki, tysiące protokołów policyjnych sporządzono w międzywojennej Polsce. Przytaczająca ich większość spoczęła na zawsze w archiwach „odnośnych urzędów”, żywot ich był krótki, aż do tzw. wygaśnięcia sprawy. Ale niektóre z nich, często niepozorne, pisane suchym językiem służbowym przez jakiegoś pana posterunkowego czy przodownika, pomimo upływu tylu lat nie przestały być aż do dziś aktualne. Mowa o tych, które bezpośrednio — lub też pośrednio — dotyczyły historycznych wydarzeń, w szczególności rewolucyjnych akcji polskiego proletariatu.

W 1936 r. wstrząsnęły całą Polską wypadki krakowskie, związane z ogłoszonym w tym mieście strajkiem generalnym. Oto częściowy obraz zajął w dniu 23 marca 1936 r. w relacji dwóch stróżów sanacyjnej praworządności — starosty grodzkiego i zwykłego policjanta.

Raportuje Miszuta Piotr, posterunkowy z Komendy PP w Tarnowie:

„Dnia 23 III 1936 r. pełniąc służbę w oddziale zwartym pod dowództwem pkm. Berenta mieliśmy za cel służby zamknięcie ulicy Basztowej pod Bankiem Polskim, by nie dopuścić strajkującego tłumy pod gmachem Województwa. W tym celu oddział nasz ustawił się kordonem w poprzek ulicy Basztowej frontem do

Barbakanu, skąd w tym czasie zgromadzony tłum strajkujących, około 25.000, przeszedł z placu Matejki na ulicę Basztową w stronę gmachu wojewódzkiego. Wówczas stojący na czele oddziału pkm Berent skierował tłum w stronę ul. Floriańskiej, lecz wezwani nie usunęli się, i poczęli krzyżować „Precz z policją, na latarnię, precz z rządami!”, śpiewając równocześnie „Czerwony Sztandar” i inne pieśni komunistyczne. Mimo iż tłum mimo ostrzeżeń ze strony pkm. Berenta nie usunął się, a tylko coraz bardziej zbliżał się ku kordonowi i okrzykiwał go ze wszystkich stron, rzucając hasła do rozbrojenia, jeden z oficerów P. P., będący poza oddziałem, dał rozkaz strzelać, przez co cały oddział użył broni palnej, tj. salwę, mimo tego tłum dalej atakował oddział policji...”

„Dnia 25 bm.” — podaje w swym sprawozdaniu starosta grodzki — „odbył się manifestacyjny pogrzeb 8 zmarłych, przy udziale 10.000 osób, tak z miasta jak i spoza Krakowa, przy tłumnym udziale osób przyglądających się wzdłuż trasy w liczbie około 20.000 osób.

Po pogrzebie zebrał się tłum na placach naprzeciw Urzędu Wojewódzkiego w liczbie 2000 osób, wznosząc okrzyki wrogości pod adresem wojewody i policji...”

„Oceniając powyżej opisane wypadki stwierdzić muszę, że zachowanie się tłumy było nadzwyczaj agresywne, a rozruchy miały chwila charakter, zwłaszcza w początkowej fazie, akcji zorganizowanej, przy czym podniecano tłum hasłem: „Rewolucja, paprzód!”...

„Berbarwny styl raportów. Treść ich wszakże ukazując, choć w suchej i skąpej formie, fragment jednego z najpiękniejszych porywów polskiej klasy robotniczej, a jednocześnie kładzie pieczęć hańby na faszystowskim ustroju sanacyjnym. Czytajmy i utrwalaćmy w pamięci takie dokumenty. Fakty w nich zawarte, to, żeby użyć przenośni — materiał budulcowy naszej nowej Konstytucji. Po to walczymy z bezgranicznym poświęceniem i padali od kul robotnicy krakowskiego „Semperitu”, ażebyśmy dzisiaj mogli w słowach prostych, zrozumiałych dla każdego, wyrazić istotę ogromnego przełomu historycznego:

„Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim, walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników...”

„W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokratyczne ludowe, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzszym mas ludowych...” (St. R.)

uderzają liczby procentowe-go wzrostu produkcji i inwestycji w stosunku do roku ubiegłego. Wartość globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła o 22,3%, produkcji rolnej — o 8,1% nakładów na inwestycje o 19%.

Szerokie horyzonty

Kluczowym zagadnieniem 1952 r. pozostaje, oczywiście, dalsza rozbudowa przemysłu. O jej tempie decyduje zaś — maszyna. Wzrost więc przemysłu maszynowego osiągnął poziom dotąd niespotykany. CZP Budowy Maszyn Górniczych podwyższy produkcję w 1952 r. o 58,3%, CZP Budowy Maszyn Ciężkich — o 35,2%, Przemysłu okrętowego — o 64,6%, Motoryzacyjnego — o 64,4%, Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi — o 45,8%.

Drugie kluczowe zadanie to rozwój produkcji rolnej. Rozpiętość między wspaniałe wzrastającym przemysłem a znacznie wolniej rozwijającym się, wciąż jeszcze drobno — towarowym rolnictwem, nie może się nadal zwiększać. Rok 1952 wypowiada jej w zadaniach planowych walkę, która musi się zakończyć zwycięstwem. Myślą przewodnią tej walki będzie podwyższenie towarowości i wydajności produkcji chłopskich gospodarstw indywidualnych, które stanowią olbrzymią większość w naszym rolnictwie. Pójdą więc na wieś zwiększone ilości nawozów sztucznych i ziarna siewnego, maszyn rolniczych i traktorów.

Sukces osiągniemy łatwiej jeżeli PGR-y i spółdzielnie produkcyjne nie tylko zwiększą udział procentowy w globalnej produkcji rolnictwa, ale przykładem swej gospodarki i wzrostem plonów będą przekonywać chłopów o wyższości wielkich, postępowych technicznie, gospodarstw rolnych nad stroniącą od wiedzy fachowej gospodarką indywidualną, drobną i zacofaną.

Wyższe i poważniejsze zadania, niż w ub. r. stoją zresztą przed wszystkimi działaniami naszej gospodarki narodowej. Wiąże się z nimi ograniczenie, stosowanie systemu „O”, obniżka kosztów własnych produkcji, powszechny wzrost wydajności pracy i wzrost dochodu narodowego o 17%.

Walka z trudnościami

Na rozległych horyzontach r. 1952 ściera się jednak chmura. Byłoby krótkowzrocznością ich nie dostrzegać, a brakiem czujności — lekceważyć. Trudności aprowizacyjne miast, wynikające z nierównomiernego tempa rozwoju przemysłu i rolnictwa, zaostrzone zeszłoroczną suszą — to pierwsza chmura. Pewien niedobór i płynność wykwalifikowanych kadr robotniczych stanowią drugą. Trzecia zaś jest konieczność poprawy naszej tegorocznej produkcji w dziedzinie jakości i wykonania planów asortymentowych.

Podstawowym warunkiem przełamania trudności jest dalsze scementowanie jedności narodu polskiego, w nieustępliwego jego walce o pokój, w patriotycznym wysiłku milionów ludzi pracy, budujących podstawy socjalizmu.

Warunki aprowizacyjne poprawimy drogą mobilizacji mało- i średniorolnych chłopów, szeroką, techniczną pomocą państwa dla rolnictwa, walką o podniesienie plonów i poprawę hodowli. Wzrośnie uświadomienie polityczne wsi polskiej. Wzrośnie w masach chłopskich poczucie obowiązku wobec państwa.

Brakowi wykwalifikowanych robotników powinieliśmy zapobiec rozwojowi szkolenia fachowego, usprawnienia pracy, ruch współzawodnictwa i nowatorstwa. Pełniejsza i wszechstronniejsza opieka kierownictwa zakładów pracy, organizacji partyjnych i zawodowych nad czołowymi ludźmi produkcji — odnieść zwycięstwo nad płynnością kadr, nauczyć robotników żyć problemami własnej fabryki, przywiązać ich do warsztatu pracy.

Trzecią wreszcie trudność — niełatwe zadanie podniesienia jakości i ściśle wykonywania asortymentów produkcji — pokonamy przez rozległe upowszechnienie produkcji metod pracy i przekazywanie doświadczeń zakładów czołowych — zakładom opóźnionym w rozwoju i technice.

Przeciw lekceważeniu asortymentów i jakości produkcji zastosowane będą w 1952 r. nowe środki walki. Odpowiedzialność osobista bezpośrednich i pośrednich winowajców marnotrawstwa surowców i pracy ludzkiej, odpowiedzialność, która wypłeni nadmierną ilość braków — w odlewach, w wykonywanych „na odwal” wyrobach z drzewa, w dziecinnych wymiarach odzieży dla dorosłych i w jawnym zaniedbaniu potrzeb pracującego konsumenta — wywrze tu wpływ doniosły. Ścisłe przestrzeganie planów, przepisów procesu technologicznego, receptury, składu chemicznego produktu i jego wymiarów — musi być skrupulatnie kontrolowane i dotrzymywane.

Rok 1951 był dla nas dobrą szkołą w przełamywaniu trudności. Jesteśmy pełni sił i woli zwycięstwa. Dlatego z wiarą w pomyślną realizację zadań kroczymy w roku bieżącym naprzód. Zwycięstwo czołowych kopalń i fabryk w planowej pracy stycznia będzie dla nas przykładem i bodźcem do dalszych osiągnięć.

Jerzy Więkowski

Zwiększa się ilość fachowych wydawnictw lekarskich

I. Bielińska — Zagadnienia z Patofizjologii Leczenia i Pielęgnowania Wzrostków, 1951.
Z. Stolzmann — Podręcznik do ćwiczeń z chemii fizjologicznej, 1951.

L. W., Gromaszewski — Epidemiologia ogólna, 1951.
K. I. Matweew — Patogeneza Botulizmu, 1951.

K. Lułomska — Złamania zuchwy, 1951. — Archiwum medycyny sądowej psychiatry sądowej i kryminalistyki, 1951.

W. Orłowski — Nauka o chorobach wewnętrznych, tom III, 1951; Nowotwory, tom II, 1951.

W. Orłowski — Zarys ogólnej diagnostyki lekarskiej, 1951; Pamiętnik XXXIV zjazdu chirurgów polskich, 1951.

Praca zbiorowa — Mikrobiologia lekarska, zeszyt VII, 1951.

Bogaty dorobek wydawniczy Państw. Zakł. Wyd. Lek. ma na celu pokryć zapotrzebowanie na dzieła fachowe o charakterze podręcznikowym. Znajduje to swoje uzasadnienie w szybkiej dezaktualizacji podręczników wskutek nowych odkryć i metod (omal wszystkie przedwojenne wydawnictwa są nieaktualne) oraz w palącej potrzebie uzupełniania brakujących kadr lekarskich. Podręczniki wydawane przez wspomniany zakład znalazły już swoje uznanie dzięki wysokiej wartości fachowej i starannemu opracowaniu. Na specjalne wyróżnienie zasługuje siedmiotomowy podręcznik chorób wewnętrznych napisany przez twórcę polskiej szkoły internistycznej prof. W. Orłowskiego, który to podręcznik będzie długie lata podstawą szkolenia specjalistów. W ostatnim roku obok wydania szeregu podręczników zainteresowania wydawnicze skłaniają się ku pracom monograficznym, z których trzy pozycje notujemy wyżej. Dowodzi to, że nastąpiło pewne nasycenie podręcznikami i czas uwzględnić bardziej specjalistyczne potrzeby świata lekarskiego. Nie wchodząc w ocenę naukowo-lekarską zaznaczyć musimy, że polskie prace lekarskie coraz więcej opierają się na przodującej nauce lekarskiej Zw. Radzieckiego, co najbardziej widoczne jest w monografii Bielińskiej. Należy również podkreślić, że forma wydawnictw PZWL osiąga stały wyższy poziom. Dr T. K.



CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Około 6000 mieszkańców Warszawy brało w niedzielę, dnia 17 lutego br. udział w specjalnej akcji oczyszczania ulic miasta ze śniegu. W wyniku przeprowadzonej akcji, główne arterie komunikacyjne jak Nowy Świat, Marszałkowska, Trasa W-Z, Targowa, Grochowska i wiele innych zostało całkowicie oczyszczonych ze śniegu. — Na zdjęciu: Prace przy odśnieżaniu Placu Trzech Krzyży

Priestley wołał dolary

(Korespondencja własna API)

Londyn, w lutym J. B. Priestley jest to człowiek, którego sztuki i powieści tłumaczone były na wiele języków, włącznie z językiem rosyjskim. Jest to człowiek, który w 1945 r. po swej wizycie w Moskwie oświadczył, że nigdy nie powie, ani nie uczyni nic, co mogłoby wyrazić krzywdę narodowi radzieckiemu. Jest to również człowiek, który w wyborach do parlamentu w 1945 roku jako główny agitator na rzecz Labour Party przemawiał do szarego człowieka, w słowach prostych i niewyszukanych. Dla milionów ludzi Priestley był po prostu uosobieniem przyzwoitego obywatela brytyjskiego.

Tymczasem na początku ubiegłego roku Priestley otrzymał z Nowego Jorku, z redakcji „Collier's Magazine”, list z następującą prośbą: „Czy pan Priestley, humanista, artysta, „przyjaciel narodu rosyjskiego”, zgodziłby się napisać artykuł do specjalnego numeru „Collier's Magazine”? Każdy wie chyba o jakim numerze chodzi. I każdy wie również, że Priestley zgodził się na tę propozycję. Nikt jednak nie wie, jakie honorarium otrzymał młody Priestley za swój artykuł. Można się jednak domyślić, że sięgało ono tysięcy (tak jest, tysięcy) dolarów.

Tematem artykułu Priestleya w specjalnym wojennym numerze „Collier's Magazine” miał być teatr radziecki po „wyzwoleniu” Związku Radzieckiego przez wojska amerykańskie. Priestley napisał artykuł pod tytułem „Dowiedzieliśmy się z niego, jak to w teatrze moskiewskim wystawiać się będzie rewia amerykańska pełna sprośnych kawałów i nagich girlsów i inne rzeczy na tym poziomie.

Wiemy dobrze, jaka powstała wrzawa na świecie po ukazaniu się tego podżegającego do wojny numeru „Collier's Magazine”. Nie trudno też wyobrazić sobie, jaka konsternacja zapanowała wśród postępowych i liberalnych przyjaciół Priestleya w Wiel-

kiej Brytanii, gdy przeczytali jego artykuł. Wszyscy zastanawiali się, co się stało z Priestleym. Teraz, kiedy powrócił on już do Londynu z Nowego Jorku, wiemy, co się stało. I nie jest mi przyjemnie o tym pisać.

Kiedy Priestley wysiadł z okrętu, zwrócił się do niego z prośbą o wywiad przedstawiciel jednego z wielkich dzienników brytyjskich. Pytał oczywiście o współudział Priestleya w numerze specjalnym „Collier's Magazine”.

„Nie chcę o tym mówić” — powiedział Priestley, lecz pod naciskiem mówił jednak o tej sprawie. Przed wszystkim tłumaczył się, że „numer ten miał być kolportowany tylko w Ameryce i nie powinien się być dostać w ręce społeczeństwa brytyjskiego”. A więc, zgodnie ze słowami pana Priestleya, można bezkarnie szerzyć nienawiść i histerię wojenną wśród Amerykanów pod warunkiem, że nikt się o tym nie dowie za granicą!

„Nie uważam siebie więcej za „socjalistę” — oświadczył następnie pan Priestley.

Słowa te wywołały istną burzę w labourystowskich kołach intelektualnych. Burza ta rozszalała się na dobre, gdy Priestley wystąpił z zespołu redakcyjnego „New Statesman” — czołowego tygodnika Labour Party. A teraz, kiedy w arcyreakcyjnym dzienniku „Daily Mail” ukazał się artykuł Priestleya, będący wyznaniem jego nowej wiary, burza zamieniła się w przerażenie. Jesteśmy bowiem świadkami degeneracji wybitnego intelektu i zdrady dorobku całego jego życia.

Smutny to obraz. Nie wierzę, aby pan Priestley był dziś człowiekiem szczęśliwym i pewien jestem, że będzie jeszcze bardziej nieszczęśliwy. Przekona się bowiem, że talent i zdrada nie idą w parze i że zdolność twórcza artysty rozpada się w proch, gdy przeciwstawia się on masom.

Derek Kartun

Panie Wojewodo,

Nawiązując do telefonicznej rozmowy z Kierownikiem
działającego, nadmieniam, że zwracam mi uwagę na sytuację
obecnej w fabryce tow. Bur i Zel. w Zawierciu, gdzie inte-
resa francuskie są w danej chwili, poważnie zagrożone.

Byłbym bardzo wdzięcznym, Panie Wojewodo, gdyby Pan
zechciał przedsięwziąć wszelkie potrzebne zarządzenie
aby uchronić tych interesów.

Łączę wyrazy szczerunku.

Konsul Francuski

Włan Wojewoda

Katowice

Nie bardzo musiał wysilać się pan konsul. Nie
trzeba było nawet szukać pozorów. Wystar-
czyło — rozkazać. Tak! po prostu — rozkazać sa-
nacynemu wojewodzie, mienianemu się szumnym
„włodarzem” z ramienia „suwerennej” władzy
państwowej.

„Sytuacja” — jest taka, że „interesa francu-
skie są poważnie zagrożone”. A o co chodziło?
Były to lata kryzysu. Robotnikom wspomnianej
w liście pana konsula fabryki groził lokaut. Żądali
oni utrzymania zakładu w ruchu. Żądali pracy
i możliwości życia bez głodu.

Godziło to jednak w „interesa” zagranicznego
kapitału. Po co stwarzać konkurencję fabrykom,
które pracowały w metropolii... Kolonia musi usta-
pić... Dlatego trzeciorderny reprezentant nakazuje
wojewodzie „suwerennego” państwa, by „wydał
wszelkie potrzebne zarządzenia”...

Wiemy co to znaczy: takie „zarządzenie” — to
argument pałki policyjnej.

Taka była „mocarstwowa suwerenność” sanacyj-
nego państwa. I taka to była „wolność” w tym
państwie.

Jakże łatwo zrozumieć w świetle tego dokumen-
tu cały nieutulony żal, który tak często prze-
bija w tonie audycji imperialistycznych szczer-
czek. Żal im, że nie rządzą już Polską sanacyjna
kluka lokajka pokorna wobec Harrimanów, Bous-
saców i pomniejszych pieszków kapitalizmu, jak np.
pan konsul z Katowic. Żal im, że nie płyną już
do ich safesów milionowe zyski z polskiej kolonii.

Im żal, ale „rozpaczyć wrogów — to nasza radość”.
Radość, że jesteśmy krajem wolnym, suwerennym,
niezależnym. Krajem, w którym — jak stwierdza
projekt naszej Konstytucji — „władza należy do
ludu pracującego miast i wsi” — a nie do wyży-
skiwańców rodzimych i obcych.

Festiwal Sztuk Współczesnych trwa

W gminnej wiosce Pepowo (pow. Gostyń) panował nie-
samowity ruch. To ktoś de-
skę ciągnął za sobą, inny
dźwigał drag, ktoś biegł do
sklepu kolonialnego Begali
po gwoździe. Stukot młotka
dawał o sobie znać z bramy
wjazdowej domu Kajki, gdzie
kilku starszych i młodszych
mieszkańców Pepowa z po-
spiechem szykowało widow-
nię i scenę.

Jak to — przedstawienie w
bramie wjazdowej domu?

Tak było 30 lat temu.

Pozwólmy minąć dziesiąt-
kowi lat od chwili tego pier-
wszego przedstawienia urzą-
dzonego w Pepowie. Żeby
jednak nie powtarzać tej sa-
mej miejscowości, udajmy
się do niedalekich tam Bab-
kowie. Droga piękna, wysa-
dzana drzewami, mija lasek,
łąkę i wielki szmat pola, by
wejść w tunel z zielonych,
starych kasztanów. W wiosce
pusto. Wszyscy udali się
do szkoły na przedstawienie
urządzone przez młodzież.
Scena bardzo prymitywna,
sklecona z desek oklejonych
papierem.

Przed naszymi oczyma
przesuwają się postacie żołnie-
rzy, uwodzonej dziewczyny,
Żyda itd. Sztuka jest senty-
mentalna, cikliwa, bez podło-
ża głębszego i powiązania z
życiem, szerząca nienawiść
rasową.

Widownię tworzą: gospo-
darze, sterane pracą matki,
ciekawskie dzieci i młodzież.
Wszystkie miejsca siedzące
i stojące (nawet parapet okna)
zajęte. Zebrani przeżywają
sztukę wraz z amatorami-ar-
tystami. Wielu ma łzy w o-
czach. Ktoś przy piecu pla-
cze. Lecz nie więcej prócz
wzruszenia stąd nie zabiorą.
I znowu przesunął czas o
całe 20 lat. Rok 1952.

Hodujemy króliki

Z inicjatywy Prezydium
PRN założone zostały w po-
wiecie gnieźnieńskim zespoły
współzawodnictwa w wycho-
wie królików. Zespoły takie ist-
nieją m. in. w spółdzielni
produkcyjnej w Chorzowie.
Ostatnio powstały w powie-
cie także dwa zespoły współ-
zawodnictwa w wychowie
kóz. Zespołom tym państwo
udziela daleko idącej pomo-
cy przeznaczając bezzwrotne
pożyczki na zakup materia-
łu hodowlanego najwyższej
jakości. Ponadto instruktor-
ka powiatowa wychowu dro-
bnego inwentarza ob. Helena
Soppa przeprowadza we
wszystkich zespołach hodo-
wanych pogadanki na temat
żywienia i pielęgnacji drob-
nego inwentarza, (yk)

Nikt już nie zbija prymy-
tywnej sceny w bramie do-
mu, nie stawia podium na
ławkach szkolnych, bo w gro-
madzie jest świetlica ze sceną.
Może nie tak ładna, jak
w Kotlinie pod Jarocinem.
Ważne jest, że istnieje, że ma
scenę, że tętni życiem mło-
dzieżowym i że przygotowuje
niejedną imprezę artystycz-
ną. Sztuki? O to nie ma kło-
potu. Koło gromadzkie Zw.
Młodzieży Polskiej lub Ludo-
wy Zespół Sportowy znajdzie
doskonale ich wybór w swo-
im powiatowym oddziale. Nie
kliwko-sentymentalne, nie o-
piewające szczerdost i miło-
sierdzie na krzywdzie ludz-
kiej wyrosłego bogacza, nie
szerzące, zamiast zwalczać,
ciemnotę, ale życiowe, głębo-
kie treści i mające zdrowy
cel społeczny. Bo i amator-
artysta jest już inny niż
przed 20—30 laty. Więcej wy-
bredna jest także publicz-
ność. Wymaga ona lepszej
gry tym więcej, że zna przed-
stawienia zawodowych te-
atrów objazdowych z Kalisza
lub Gniezna, czy Poznania.

Toteż dziwić się nie należy, że
amator-artysta w małym mia-
steczku lub na wsi przeżywa
o wiele większe emocje niż
kiedyś przed wojną. Co po-
wiedzą znajomi i krewni o
jego grze? Jaki sąd wyda ju-
ry festiwalowe? Od tych py-
tań nie może się opędzić. Dla
niego jak i dla publiczności
miejscowej, złożonej z krew-
nych, kolegów i współpracow-
ników, przedstawienie jest
obrazem życia i wydarzeniem.

Dobrze się stało, że teatral-
ny ruch amatorski doczekał
się festiwalu. Młodzież jeszcze
większej nabrała śmiałości do
tej działalności kulturalnej,
doczekała się fachowej po-
mocy reżyserskiej i może
między sobą rywalizować w
granicach powiatu, woję-
wództwa i całego kraju.

W ostatnich dniach na
scenie Komedii Muzycznej
wiele zespołów poznańskich
wystawiło swoje sztuki. Rów-
nocześnie w każdym prawie
powiecie wystąpiło po kilka-
naście zespołów amatorskich.

Gra była równa. Podziwiać
można było artystów z praw-
dziwego zdarzenia. Byli i
słabsi. Wszyscy jednak w
przedstawieniu włożyli bar-
dzo dużo zapału, trudu i wie-
le serca. I nie tylko za to na-
leżą się im słowa uznania.
Ale także za parę godzin
przeżycia estetycznego, jakie
wywołali u zgromadzonych
widzów w swoich gromadach,
miasteczkach i miastach. Bo
te przeżycia nie kończą się
zupełnie, lecz pozostawiają
w każdym z nas ładunek zapa-
łu do pracy nad realizowa-
niem przemian społecznych,
ładunek zapału do pracy pro-
dukcyjnej, podnoszą wiarę w

siły ludzkie i w możliwość za-
prowadzenia ery ładu, spra-
wiedliwości, dobrobytu i po-
koju na świecie.

Wielka jest różnica między
przedstawieniami amatorski-
mi, urządzonymi przed woj-
ną a obecnie. Nareszcie zisz-
cza się pragnienie wielu po-
koleń ludzi krzywdzonych
przez klasy posiadaczy. Na-
reszcie w twórczości kultural-
nej jak i w korzystaniu ze
zdobyczy kulturalnych uc-
ześniczą masę pracującą,
co stwierdza i gwarantuje na
przyszłość art. 62 projektu
Konstytucji.

P. R.

listy i odpowiedzi

Przykład niewłaściwej pracy na odcinku młodzieżowym

W marcu ub. roku zo-
stało założone Koło ZMP
przy Spółdzielni Produk-
cyjnej w Strzelcach
Wielkich. Koło liczyło 12
członków. Początkowo, za-
pał do pracy był wielki.
Zebrania, przyczyniające
się do życia młodzieży,
odbywały się regularnie
dwie razy w miesiącu. Pro-
wadzono również szkole-
nie, dobrze rozwijała się
praca kulturalna. Nieste-
ty, po wyjeździe przewod-
niczącego praca w Kole
zaczęła słabnąć. W tej
krytycznej dla Koła chwi-
li, zarząd gminny ZMP
nie zaopiekował się Ko-
łem — pomimo kilkakrot-
nego zwracania się sa-
mych członków o pomoc.
Zebrania nie odbywały się
przez pół roku, nie więc
dziwnego, że liczba człon-
ków zmalała do pięciu.

Sprawa niezbyt wyraźna

Po przeprowadzonej ko-
misji, Wydział Kwaterun-
kowy MRN w Poznaniu
stwierdził, że warunki
mieszkaniowe 5-osobowej
rodziny ob. Stefaniak są
nieodpowiednie. Nie skoń-
czyło się ze strony urzędu
tylko na stwierdzeniu fak-
tu, bowiem w listopadzie
ub. roku ob. Stefaniak o-
trzymał przydział miesz-
kania składającego się z
pokoju i kuchni w nowo-
wybudowanym domu
Miejskiej Elektrowni na
ul. Polnej. Ponieważ ob.
Stefaniak jest fizycznym
pracownikiem Miejskiej
Elektrowni, zawiadomienie
o tym przydziale otrzyma-

Zamiast importować z zagranicy produkują w kraju

Sukcesy wielkopolskich spółdzielni pracy

W ub. tygodniu odbyła się
w Poznaniu narada robocza
aktywu gospodarczego i spo-
łecznego spółdzielni zrzeszo-
nych w Związku Branżowym
Spółdzielni Pracy Przemysłu
Chemicznego i Mineralnego.
Celem narady było podsumo-
wanie osiągnięć gospodar-
czych i wyników realizacji
zadań drugiego roku planu
6-letniego oraz mobilizacja
sił do wykonania trzeciego
roku planu.

Sprawozdanie z działalno-
ści Związku wykazuje, że
przewidywany plan produkcji
wykonany został w 168%. Na-
tomiał plany: roczny i ope-
ratywny wykonano w 123 i
117%. Różnice te wypływają
stad, że Związek znacznie
zwiększył przewidziany dla
niego plan produkcji. Spół-
dzielnie zaś, rozumiejąc po-
trzeby gospodarki narodowej,
samoradnie, oddolnie więk-
kszały swoje zadania produk-
cyjne. Dodatkowe zobowią-
zania podejmowane w ciągu
roku przyspieszały jeszcze
tempo realizacji tych zadań.
W wyniku tego liczne spół-
dzielnie wykonały plan rocz-
ny już w październiku 1951 r.

Zrzeszone w Związku spół-
dzielnie produkują obecnie
około 200 artykułów, w tym
26 wprowadzonych do produ-
kcji w 1951 r. Niektóre z
nich np. sztuczny szelak,
komponenty zapachowe, pro-
szki cementacyjne i spawalni-
cze posiadają ogromne zna-
czenie gospodarcze.

Realizacja planów nie prze-
biegała jednak we wszystkich
spółdzielniach równomiernie.
Wpływały na to różne trud-
ności i przeszkody. Wynikiem
tych trudności, mających
swe źródło m. in. w stałej
zmianie asortymentu produ-
kowanych artykułów w zale-
żności od potrzeb rynku, albo
w nieterminowym zaopatrze-
niu w surowce, były różnorod-
ne wskaźniki wydajności
pracy w poszczególnych spół-
dzielniach. Nie wpływało to
oczywiście korzystnie na pra-
widłowość gospodarowania.
Za stan ten, który był wy-
wołany najczęściej nieter-

minowym dostarczaniem su-
rowców i materiałów przez
poszczególnych dostawców,
ponoszą często winę również
kierownicy spółdzielni, którzy
niejednokrotnie alarmują o
brakach dosłownie jeden
dzień przed wyczerpaniem się
zapasów.

Nieterminowość dostaw
lub brak pewnych surowców
zmuszają częstokroć spół-
dzielnie do szybkiej zmiany
asortymentu produkowanych
artykułów. Umiejętność przy-
stosowania asortymentu pro-
dukcji do posiadanych su-
rowców decyduje czasem o
wykonaniu planu.

Za przykład mogą tu po-
służyć innym spółdzielniom
Spółdzielnia Pracy „Pokój” w
Pobiedziskach i Spółdzielnia
Farmaceutyczna „Ziołolek”
w Poznaniu, które dzięki u-
miejętnej zmianie profilu
produkcyjnego wykonały a
nawet przekroczyły swoje
plany operatywne.

Dużą pomoc w pokonywa-
niu trudności surowcowych
stanowią materiały odpado-
we. Pełne wykorzystanie tych
odpadów jest jednak niemo-
żliwe ze względu na brak ak-
tualnego wykazu odpadów z
przemysłu kluczowego.

Dużym osiągnięciem spół-
dzielni chemicznych i mi-
neralnych jest zastępowanie
surowców importowa-
nych surowcami pochodze-
nia krajowego. Wyróżnia
się tu znowu Spółdzielnia
Pracy „Pokój” gdzie przy-
gotowano metodę zastoso-
wania chlorku cynku zamiast
importowanego chlorku
glinu do niektórych
syntez organicznych oraz
opracowano recepturę i
technologię produkcji wa-
żnego gospodarczo topnika
do sera również importo-
wanego dotychczas z za-
granic.

Topnik ten — jak stwier-
dziła komisja — przewyższa
jakością produkt importowa-
ny. W tej samej spółdzielni
rozpoczęto produkcję alizar-
yny — barwnika importo-
wanego.

Pilne!

Dyrekcja Zespołu PGR
Smógrzy, pow. Rzepin

Kiedy nareszcie Dyrek-
cja Zespołu PGR Smógrzy
uzna za właściwe wysta-
wienie zaświadczenia o
wysokości poborów jakie
pobierał w okresie od sty-
cznia do lipca 1947 r. ob.
Jan Nowacki pełnić obo-
wiązki kierownika gorzel-
ni?

Dyrekcja Zespołu otrzy-
mała już w tej sprawie kil-
ka poleceń, a m. in. jesz-
cze w grudniu ub. r. od
Okr. Zarządu PGR w Go-
rzowie. Ciekawe dlaczego ur-
zędnicy Dyrekcji Zespołu
lekceważą sobie załatwie-
nie sprawy, jak również
polecenia swoich władz
naczelnych. (223)

Odpowiadamy Czytelnikom

Stały abonent „Głosu”. — W
sprawie dotyczącej odstawy
ziemiaków nie możemy inter-
weniować, gdyż nie poda nam
Pan swego nazwiska ani miej-
sca zamieszkania. (253)

Roman Gruszczyński, Kle-
czew. DOKP zawiadamia nas,
że zaginionej butli z tlenem nie
odnaleziono. Wobec powyższe-
go przysługuje Panu prawo
wniesienia reklamacji o od-
szkodowanie. (2409)

Rozgoryczone Czytelniczki,
Mosina. — W sprawie, o któ-
rej piszecie, trudno przeprowa-
dzić dochodzenia, gdyż nie po-
daje Pani nazwisk ani dokład-
nych adresów sklepów. (61)

Aleksandra Łuczko, Poznań.
Na list Pani dotyczący sprawy
transmitowania koncertów sym-
fonicznych, odpowiedziało Pol-
skie Radio w dn. 10 XII 51 r.
o godz. 19.20—19.30 w montażu
pt. „Radiosłuchacz o audy-
cjach”. (2489)

Zdzisia, Poznań. — W spra-
wie informacji dotyczących
szkół muzycznych należy zwró-
cić do Państwowej Szkoły Mu-
zycznej, ul. Armii Czerwonej
nr 19, gdzie uzyska Pani bli-
ższe dane. Natomiast jeżeli cho-
dzi o naukę tańca, to istnieje
w Poznaniu Ośrodek Choreo-
graficzny, do którego zgłosić
się można przez Wydział Kul-
tury i Sztuki Prez. WRN. (164)

Poznańska Chemiczna
Spółdzielnia Pracy prze-
prowadziła na własną rękę
poszukiwania po Wielko-
polsce surowców do produ-
kcji farb ziemnych.

Poszukiwania powiodły się,
dokonano odkrywkę i rozpo-
częto eksploatację.

Dużą rolę w wymienionych
osiągnięciach odegrało racjo-
nalizatorstwo i nowatorstwo.
Ogólnie rozpatrzone 25 wnio-
sków z czego zatwierdzono
16. Racionalizatorstwo ode-
grałoby jeszcze większą rolę,
gdyby w czas rozpoczęto jego
propagowanie. Niestety Zwią-
zek uczynił to dopiero w II
kwartale wskutek czego pier-
wsze wyniki otrzymano do-
piero w II półroczu. Nie
wszystkie też usprawnienia
były zgłaszane do Związku.

Niemalą wpływ na wyko-
nanie planów miało propa-
gowanie we wszystkich spół-
dzielniach, pracy normowa-
nej. Spowodowało to więk-
sze się wydajności pracy
i likwidację ukrytego bume-
lantwa.

Investycje pozalimitowe
czyli pozaplanowe, umożli-
wiają bardziej elastyczne
wiązywanie do planów nakła-
dów w danej chwili potrzeb-
nych oraz szeroko zakrojone
szkolenie dające nowe kadry
wykwalifikowanych pracow-
ników również bardzo powa-
żnie przyczyniły się do ter-
minowego wykonania zadań
produkcyjnych.

Mimo niewątpliwych suk-
cesów spółdzielnie muszą pa-
miętać jednak o głównym za-
daniu, jakie ma do spełnie-
nia drobna wytwórczość, któ-
rym to zadaniem jest uzu-
pełnianie produkcji przemys-
łu kluczowego. Ponieważ zaś
stałe rozbudowujący się prze-
mysł przejmując od drobnej
wytwórczości coraz to inne
działy produkcji — jak to się
dz dzieje obecnie z branżą my-
dlarsko — tłuszczową — spół-
dzielnie muszą wykształcić
u siebie umiejętność szybkiej
zmiany asortymentu produ-
kcji. Śmiało podejmowanie
się produkcji nowych artyku-
łów, a szczególnie tych, któ-
rych produkcja oparta jest
na surowcach odpadowych i
miejscowych oraz stałe obni-
żanie kosztów własnych —
oto naczelną zadania drob-
nej wytwórczości na rok 1952.
(m)

Przegląd

Gdy pięciu mówi naraz

— Halo, spółdzielnia?

— Nie, tu Zakłady Oczysz-
czania Miasta.

— Ależ mnie nie o oczyszczanie
chodzi, dzwonię do spół-
dzielni!

— 12-74?

— Nie, 15-21, 73-15, 232, 75-18.

— Co!!!

— Serwus, Wandziu! Jak się
czujesz po wczorajszej zabawie?

— A kto mówi?

— Nie poznajesz mnie? Hania!

— Ależ tutaj szpital miejski!

— Czy ty leżysz w szpitalu??!

Od kiedy? Co się stało???

— Nic się nie stało, tylko
mówi szpital miejski!

— Aaaa, przepraszam!

— Szkoła podstawowa?

— Samochody... Piec się zawa-
lił... Przewróciłem się podczas
jazdy rowerem... Bulek już nie
ma... Potem czyścić flanelę...
Wracaj gamulo do domu!

Takie i podobne rozmowy tele-
foniczne usłyszeć można... chyba
tylko w Sulęcinie.

Kto winien? Urząd Pocztowo-
Telekomunikacyjny.

Dlaczego? Bo nie przeprowadza
kontrolę przewodów telefonicz-
nych.

A przecież słuchanie dwóch, a
nawet pięciu rozmów naraz nie
należy chyba do przyjemności.

St. Z.

W halach sportowych

Zapowiedziane wyścigi kolarskie na rolkach wywołały w Lesznie duże zainteresowanie szczególnie wśród młodzieży. W wyścigu zorganizowanym starannie przez T. K. S. „Unie” Leszno przy wybitnej pomocy poznajskiego „Kolejarza”, który pożyczyl rolki, wzięło udział 31 zawodników z 7 klubów.

W kategorii II na 5 km I miejsce i puchar ufundowany przez Unie zdobył Janusz Betin (Gwardia) z czasem 4:20,9 min. przed Zółkiewiczem (Kol. Poznań) 4:25,4 min.

W kategorii III na 10 km zwyciężył Marciniak (Gwardia - Leszno) w czasie 10:37, 6 min. przed Konarskim (Gwardia - Poznań).

Na zakończenie tej imprezy, która miała charakter propagandowy i treningowy, odbył się międzymiastowy wyścig na 5 km pomiędzy Leszmem a Poznaniem. Zwycięstwo odnieśli poznajscy, uzyskując czas 4:48,5 min.

Leszczynscy Kolejarze rozegrali u siebie mecz tenisa stołowego o mistrz. kl. wojewódzkiej z doskonałym zespołem kaliskich włókniarzy, przegrywając 10:0.

Rewanżowe spotkanie hokeja na lodzie rozegrała w Lesznie pomiędzy Teamem A i B, LZS Zabowo zakończyło się po słabej grze nieoczekiwanym, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem Teamu B — 5:2 (0:0, 3:0, 2:2).

Przed meczem bokserskim Gwardia - Stal

Z cyklu rozgrywek o Drużynowe Mistrzostwo Polski w II grupie reprezentacja ZS „Gwardia” spotyka się na ringu z reprezentacją ZS „Stal”. Drużyna „Stali” po jednym wygranim i jednym przegranym meczu pokonała ostatnio w Grudziądzu „Ogniwo” w wysokim stosunku 18:2 i wysunęła się na drugie miejsce w tabeli. „Gwardia” z „Ogniwo” uzyskała we Wrocławiu wynik remisowy.

Obie drużyny przykładają wielkie znaczenie do tego meczu i wystąpią w swoich najsilniejszych składach. Ponieważ bokserskie bazy

zrzeszeniowe tak Gwardia jak i Stali znajdują się w Poznaniu, ujrzymy na ringu czołowych pięściarzy Poznania. Spodziewany jest start Drogosza, Nowary względnie Bazarnika. „Gwardia” oprze swoje siły na zawodnikach miejscowych wzmocnionych prawdziwym Kasperczakiem, Tyczyńskim, Krawczyńskim, Krawczyńskim lub Stefaniukiem. To bezwzględnie atrakcyjne spotkanie o poważnym ciężarze gatunkowym odbędzie się w niedzielę dnia 24 lutego br. o godzinie 19.30 w Hali MTP nr 7 przy ul. Rokossowskiego 7.

Głos sportowy

Pierwszy zimowy raid motorowy w Poznaniu

Pośród konkurencji sportu motorowego coraz większą popularność i znaczenie zdobywają raidy, które są podstawą wyścigów tak szosowych jak i żużlowych. Młodzież i starsi motorzyści zdobywają w raidach kondycję i technikę jazdy. Bogaty w imprezy nadchodzący sezon zmotoryzował władze PZM-u jak i kierowców do intensywniejszej pracy przygotowawczej.

Pierwszą tegoroczną imprezą będzie, dotychczas nie urządzany, raid zimowy. Na trasie długości 60 km, przebiegającej z Poznania przez Stęszew, Bedlewo, Dymaczewo, Mosina, Puszczykowo do Poznania, zmagać się będą zawodnicy z trudnym terenem. Dziesięciokilometrowy odcinek dróg gruntowych pomiędzy Bedlewem i Mosiną będzie w warunkach zimowych trudnym egzaminem dla motorowców.

Próba sprawności, która odbędzie się na boisku w Puszczykowie, wykaże zręczność kierowców.

70 zawodników zgłosiło swój udział w raidzie.

Również nasi szosowcy, z Mielochem i Bukowskim na czele, wyruszą na trasę. Leszno wystawia swych najlepszych zawodników a Spółnia Września i Kolejarz Gościńscy przysyłają liczne ekipy.

Odbiór techniczny maszyn odbędzie się o godz. 10, a start o godz. 11 w dniu 24 bm. przed halą MTP nr 7

Zygmunt Heliasz
rekordzista Polski
i b. rekordzista świata
w rzucie kulą

Nie zmarnujemy ani jednego talentu

Jeżeli sądzi ktoś, że do wyniku w rzucie kulą 16,05 m, stanowiącego wówczas (przed ostatnią wojną) rekord świata, który do obecnej chwili przetrwał jako rekord Polski, doszedłem łatwo — jest w dużym błędzie. Sport interesował mnie od lat szkolnych. Cóż, kiedy w szkole mało interesowano się wychowaniem fizycznym, a żeby występować w klubach trzeba było używać pseudonimów. Zle było uczniowi, który dał się „nakryć” przez profesorów na zawodach. Znam kilku moich przyjaciół (nie podaję nazwisk) gdyż nie wiem czy żyliby sobie tego), którzy z tych powodów pożegnali mury szkolne. Sam byłem może w tych szczęśliwych warunkach, że miałem opiekę w domu, toteż sport uprawiałem na „własną rękę”. Nie obyło się jednak i tu bez trudności. Brak stroju, w szczególności kołców, utrudniał w znacznej mierze moje postępy w dziedzinie k.f. Stosunek byłby magistratu sportowej do mnie ulegał stopniowo zmianie kiedy zacząłem osiągać wyniki. No, bo wtedy stałem się asem i jako taki zasługiwałem na „specjalną opiekę”.

Dziś kiedy patrzę z perspektywy tylu lat na ówczesną młodzież, widzę ile talentów pośród moich kolegów zmarnowało się. Takim charakterystycznym przykładem jest choćby były nasz długodystansowiec — Noji, który gdyby miał inne warunki pracy i możliwość treningów, zagroziłby niejednemu rekordowi świata.

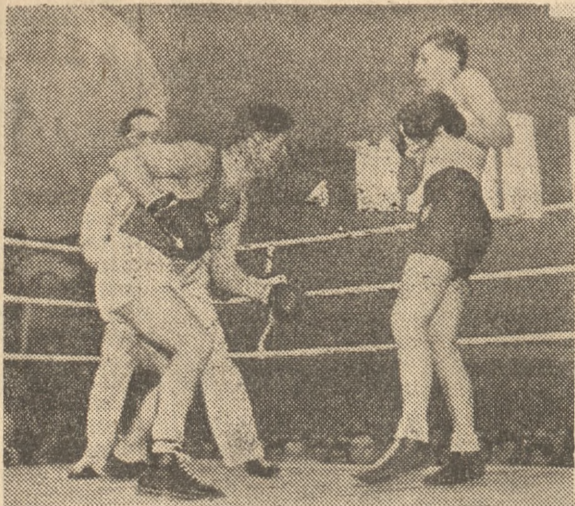
Wspomnę również o naszej wsi. Czy w Polsce przedwrześniowej było do pomyślenia by młodzież wiejską uprawiała sport. Gdy bardziej uświadomieni chłopcy rozpoczynali, po ciężkiej pracy na roli, uprawiać sport — byli narażeni w najlepszym wypadku na śmiech, a niejednokrotnie nie obyło się bez szturchnięcia ze strony „starszyny” wiejskiej.

Jakże jest inaczej dzisiaj. Cieszę się jako trener każdym nowopozyskanym dla sportu adeptem. Cieszę się, że mogę mój zasób wiadomości i doświadczeń w tej dziedzinie przełożyć na tych, którzy ganią się do sportu. Bo czy każdemu trenerowi nie jest przyjemnie, kiedy na jego treningach jest bez mała około 100 młodzieży? Obojętne, chłop, robotnik czy inteligent stają w jednym szeregu i wykonują ćwiczenia. Wyniki tej pracy nad umasowie-

niem sportu nie dają na siebie długo czekać. I tak niedawno jeszcze okręg szczeciński był kopciuszkiem w lekkiej atletyce, a dziś może stawiać czoło kolebce tej dziedziny sportu — Poznaniowi. Obecnie największym moim marzeniem jest, aby jeden z moich uczniów wymazał z listy rekordów — mój rekord.

W zakończeniu tej wypowiedzi, należałoby zastanowić się nad tym gdzie leży przyczyna tych olbrzymich przemian jakie dzieła nas bezpowrotnie od Polski sprzed 1939 r., czemu zawdzięczamy nasze bezsporne sukcesy?

Odpowiedź jest jasna i prosta: Rozwój wychowania fizycznego i sportu jest pod bezpośrednią opieką naszego rządu i partii. Droga rozwoju wychowania fizycznego i sportu w naszym państwie wskazała uchwała Biura Politycznego KC PZPR, a gwarantuje ją ostatnio ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



CAF — fot. Dąbrowiecki

Międzynarodowe spotkanie bokserskie Polska—Czechosłowacja, rozegrane 17 II br. we Wrocławiu, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaków w stosunku 14:6. — Na zdjęciu: W wadze piórkowej Drogosz (Polska) wypunktował walczącego w odwrotnej pozycji Zacharę.

Karbolina sadownicza

skoncentrowana
do spryskiwania krzewów i drzew owocowych
NISZCZY PASOŻYTY I GRZYBY
polecane
Spółdzielnia Pracy Chemiczno - Drogistowska
Poznań — ul. Grunwaldzka nr 27 K335

PAŃSTWOWA ZBIORNICZA WOJEWÓDZKA — CENTRALI ODPADKÓW UŻYTKOWYCH

ogłasza
że nadeszły krajarki elektryczne do cięcia akt tajnych i poufnych, przeznaczonych na makulaturę. Zakłady i instytucje zgłaszają zapotrzebowanie na krajarki do Powiatowych Podziemiń COU.
PAŃSTWOWA ZBIORNICZA WOJEWÓDZKA
CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH
Poznań, Rynek Wildecki nr 1 — telefon 30-68 K334

Kursy pisanie na maszynie
rozpoczynamy z początkiem marca br.
Zakład Wiedzy Handlowej
Poznań, Zwierzyniecka 18
K359

Zamiana

Pokój w willi, w śródmieściu
zamieniam na mały pokój —
Oferty Głos Wlkp. dia 2516g.

4-pokojowe mieszkanie kuchnia, łazienka, samodzielne, w willi, łącznie zamieniam na podobne lub mniejsze łazienki, Ostroróg, Oferty Głos Wlkp. dia 2528g.

Pokój obszerny, używaniem kuchni, przynależnościami — śródmieściu ewtl. z meblami, zamieniam na mniejszy, Oferty Głos Wlkp. dia 2533g.

2 pokoje kuchnią, komfortowe, balkonem, zamieniam na 2 1/2 do 3 pokojowe, Poznań, Chwałkowskiego 29, m. 3. 2564g

Mieszkanie 3-pokojowe kuchnią, wszelkimi wygodami — Szczecińskie śródmieście, zamieniam na podobne lub mniejsze Poznań — Oferty Głos Wlkp. dia 2553g.

1 1/2 pokoju przynależnościami zamieniam na 2—3 pokoje, ewtl. koszty remontu zwrócić, Oferty Głos Wlkp. dia 2591g.

2 pokoje z kuchnią zamieniam na 2—3 pokoje samodzielne, powiat niewykluczony, Oferty Głos Wlkp. dia 2648g.

Wolne lokale

Mały pokój wynajme spokojnej osoby. Wyczerpujące oferty Głos Wlkp. dia 2629g.

Szuka lokala

Inżynier młody, samotny, poszukuje pokoju zaraz. — Oferty Głos Wlkp. dia 2493g.

Pracująca poszukuje nieumeblowanego pokoju. Warunki do omówienia, Oferty Głos Wlkp. dia 2545g.

Urzędniczka, kulturalna szuka pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 2597g.

Panianka na stanowisku szuka umeblowanego pokoju, Oferty Głos Wlkp. dia 2599g.

Dwie studentki poszukują wolnego pokoju, Oferty Głos Wlkp. dia 2590g.

Pokoju umeblowanego całkowicie lub częściowo poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dia 3593p.

Dwaj studenci poszukują pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 2609g.

Umiejscą szyć poszukuje pokoju, ewtl. perferię, Oferty Głos Wlkp. dia 2605g.

Samotny magistrat na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty pod Głos Wlkp. dia 2603g.

Dwie panienki poszukują spiesznie pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dia 2614g.

Dzierżawy

Dzierżawy gospodarstwa około 15 ha, z dobrymi budynkami, poszukuje, Oferty Głos Wlkp. dia 2531g.

Oddam w dzierżawę 10 ha ziemi pod Poznaniem, Poznań, Poznańska 42, m. 1. 2558g

Adapter szafkowy na kryształki poznań, Słowackiego 38, m. 5, tel. 41-20, godz. 14—16. 2623g

Parcele budowlane w okolicy Poznania, przy tramwaju kupię zaraz, bez pośrednictwa, od właściciela. Oferty z podaniem ceny kierować: Tadeusz Tokacz, Olkusz, ul. Skłodowskiej 2, woj. krakowskie 2607g

Piecyk gazowy 3-paleniskowy, z piekarnikiem, w dobrym stanie, kupię, Zgłoszenia: Poznań, telefon 505-19. 2585g

Planino dobrej jakości kupię, Oferty Głos Wlkp. dia 2602g.

Motorówkę lub jakąś z motorem kupię Oferty z podaniem ceny i bliższych szczegółów (szybkość) Głos Wlkp. dia 2569g.

Frezarkę, imadło obrotowe do heblarki, pilnik elektryczny — kupimy zaraz. — Oferty Głos Wlkp. dia 2557g.

Clagnik Deutz, 28 KM, dobrym ogumieniem kupię Oferty z szczegółowym opisem i ceną pod adresem: Zmudziński, P. utulin, poczta Smogulec, pow. Wągrowiec. 3592p

Kawa — Upalamy każdą ilość, poza tym mielony korzenie oraz inne artykuły. Palarnia, Poznań, Szewska 7. 1821g

W dniu 18 lutego 1952 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 72, nasza najukochańsza matka i babcia, śp.

z Mikołajczaków

Agnieszka Klimczakowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążeni
córki, syn, synowa, zięć i wnuczki
Poznań, ul. Kościelna 35 2612g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Strzalska 3, m. 18. 2547g

Sportkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 70, m. 14. 2593g

Obrączki ślubne, zegarek damski, szwajcarski, sprzedam. Najewski, Poznań, Opaleniec, ka 6. 2596g

Dwie pierzyny, poduszki sprzedam. Poznań, Pressa 14, m. 7. 2598g

Brylantowa kołczyki, około 2 karat, oraz radio „Siemens” sprzedam Oferty Głos Wlkp. dia 2588g.

Przebież 4 morgi parcelowanej ziemi, nadającej się na sadownictwo itp. na Naramowicach sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dia 2582g.

Parcele 800 m² (Wielogrodny) sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dia 2584g.

Obrączki 585 sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 2600g.

Plaszcz czarny damski, zimowy, dywan wzór perski, kredens pokojowy, sprzedam. Poznań, Zielona 7, m. 9. 2611g

Kamienie nowa, komfortowa, 4-mieszkaniowa, 1200 m² ogrodu, idealna połowa, 60 000, wille piętrowa, ogrodem — 50 000, parcie willowa, 1300 m², Oórczynie, sprzedam. No wak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2580g

Westfale z kafil sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 140. 2565g

Tapczan sprzedam. — Ofenderczyk, Poznań, Rokossowskiego 78, podwórze II. 2556g

Opel P 4, półciężarówkę po remoncie sprzedam. Poznań, Robocza 5. 2553g

Motorcykl „Puch”, 200 cm³ w dobrym stanie, sprzedam Rydzard Jachnik Poznań Lampego 19, m. 20. 2581g

Irena Stempniewicz

b. sodalis Marianus

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Czajca 2 2651g

Pracownicy poszukiwani

150 ślusarzy, 20 tokarzy, 4 techników mechaników, 4 inżynierów mechaników, inżyniera elektryka zatrudnią natychmiast Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie Wlkp. Uposażenie wg Umowy Zbiorowej Pracy w Przemśle Chemicznym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. K380

Magistra farmacji na stanowisko kierownicze przyjmujemy. „Chirurgofili” Poznań, ul. Chłapowskiego 24. K389

Komunikaty

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przypomina zakładom pracy oraz odbiorcom indywidualnym, że ostateczny termin odbierania bonów mięsno-łuszczykowych na m-c marzec br. mija 23 lutego br. Rejestracja bonów trwać będzie do dnia 26 lutego br. Po wyżej podanych terminach żadne reklamacje z tytułu niepobrażenia bonów oraz rejestracji nie będą uwzględniane. K387

Wolne posady

Szwajcar wzgl. dojarz (samotny) potrzebny. Miasto powiatowe. — Oferty Głos Wlkp. dia 2543g.

Uczeń i czeladnik piekarski potrzebny. L. Kaiser, Poznań, Kwiatowa 4. 2546g

Technik dentystyczny potrzebny zaraz. E. Rządęk, Poznań, Chwałkowskiego 24. 2574g

Pomoc domowej, zdrowej, ko chającej dziecko, poszukuje zaraz. Poznań, Wojszyńska 7, m. 3, od 17. 2562g

Pomoc domowa z dobrym wynagrodzeniem potrzebna od 1 marca 1952 — Poznań, 27 Grudnia 11, m. 9. 2560g

Pracznia, tylko z referencjami potrzebna. Oferty Głos Wlkp. dia 2583g.

Przychodnia na kilka godzin, 3 razy w tygodniu, nałecht niej z praniem potrzebna — Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 89, kiosk. 2586g

Szuka posady

Czeladnik piekarski poszukuje pracy. — Oferty Głos Wlkp. dia 2594g.

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych wyucza: Szczurkówna Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a 2403g

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgo wości bódz skrótką 163. K225

Osobiste

Za długi mej żony Gertrudy z domu Walkowiak nie odpowiadam. Władysław Piótrucha Poznań, Lubeckiego 30/32. 2579g

Obelgi i oszczerstwa rzucone na ob Ursule Krysman z Kossobrodzkiej i przepraszam Barbara Miklaszewska. Rostkiewicz Wlkp., Warszawska 10. 2550g

Sprzedaże

Kamienie 6 składów, 130 000 1/4 kamienia, 55 000, wille wolnym mieszkaniem, 100 000, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyńska 22. 2479g

Gabinet polerowany, biblioteczka, „Renaissance”, 3 m szeroka, tapczany i fotele, sprzedam, Ig. Linke, Poznań, Piekary 22/23. 2532g

Sportkę (model czeski) okazynie sprzedam. Poznań, Macz-na 3a, m. 10. 2538g

Klasy białe i kolorowe sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 27, m. 5. Zgłoszenia w sobotę i poniedziałek od 10—12. 2578g

Wózek (auto), jak nowe — sprzedam Poznań, Żółkiewska 8 m. 17. 2577g

Radio nowoczesne z adaptorem sprzedam. Poznań, Grudzień 82, m. 3. 2576g

Sypialnia kombinowana jesion — orzech kaukaski, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 2573g.

Kuchonkę elektryczną „Siemens” sprzedam. Poznań, Poznańska 43, m. 7. 2571g

Parcele 2300 m², Puszczykowsku przy lesie, 14 000, sprzedam — Oferty Głos Wlkp. dia 2568g.

Kamienie Bydgoszcz, wolnym mieszkaniem ogrodem, sprzedam — Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2567g

Radio wysokiej klasy, zmiany, maszynę do pisania, sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 8, m. 5. 2566g

Westfale z kafil sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 140. 2565g

Tapczan sprzedam. — Ofenderczyk, Poznań, Rokossowskiego 78, podwórze II. 2556g

Opel P 4, półciężarówkę po remoncie sprzedam. Poznań, Robocza 5. 2553g

Motorcykl „Puch”, 200 cm³ w dobrym stanie, sprzedam Rydzard Jachnik Poznań Lampego 19, m. 20. 2581g

W Ośrodku Zdrowia, w Zarach, Liga Kobiet urządziła zabawę, przeznaczając cały dochód, około 2500 zł na stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. (mg)

Młodzieżowy Klub Korespondentów istniejący przy Liceum Pedagogicznym w Sulechowie, urządził konkurs gazetki ściennych, w którym biorą udział wszystkie klasy i organizacje masowe. Za najlepiej wykonane gazetki, wyznaczono nagrody książkowe. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wysłała także do Sulechowa kilka cennych nagród, przeznaczonych dla zwycięzców konkursu.

Przykład młodzieży sulechowskiej powinien zachęcić inne kluby korespondentów do organizowania podobnych konkursów. (WK)

Ob. Pankowska z Bledzewa w powiecie skwierskim przekonała się, że nie wolno zostawiać zapalaka w pokoju, w którym są dzieci. Wychodząc z mieszkania po zakupy, zostawiła ona w pokoju troje malutkich dzieci w wieku od 1 do 4 lat. Dzieci znalazły leżące w pobliżu zapalaka i zaczęły się nimi bawić. W wyniku powstał pożar. Najpierw spaliła się pierzyna pod którą dzieci leżały. Biednych malców odwieziono w stanie ciężkiego poparzenia do szpitala. Dzięki szybkiej i sprawnej akcji sąsiadów i miejscowej straży pożarnej, ogień ugaszono. Wypadek ten powinien być przestrogą dla matek. (MK)

Młodzież szkolna uczy się oszczędności

W szkole podstawowej we Wrzawie Wielkiej, (pow. Koło), istnieje od trzech lat Szkolna Kasa Oszczędności. Nadmienić należy, że fundusze SKO pochodzą z zbiorów odpadków użytkowych, imprez artystycznych itp.

PKO, oddział w Poznaniu, doceniając dotychczasowe osiągnięcia młodzieży, przyznała jej nagrodę w postaci kompletu do siatkówki, a opiekunowi i założycielowi SKO, ob. Brodeckiemu, dyplom uznania i piękną książkę.

Ponadto PKO przesłała sprzęt sportowy dwóm szkołom podstawowym: w Drzewcach (pow. Gostyń) i Michowicach (pow. Kępno), oraz 46 innym dyplomów wyróżnienia. (MO)

Delegat Powszechnej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy, korzystając z konferencji kierowników szkół powiatu żnińskiego, wręczył przedstawicielom uczelni, które wyróżniły się w akcji oszczędnościowej, dyplomy uznania. Przekazują w tym kierunku szkoły: w Żarach, Laskach, Małej, Sarbinowie I, Gorzycach, Grochowsku Książęcym i Kąkolewie. (ke)

Wyposażyć przychodnię

W grudniu ub. roku Ministerstwo Zdrowia skierowało do Lubuska lekarza dentystę ob. Kosińskiego, który jednak

Cenne nagrody otrzymali chłopcy kaliscy

Wiele gromad z powiatu kaliskiego przekroczyło znacznie plany odstawy zboża. Do przodujących należą: Anopol, Józefów, gm. Strzałków, Danowice, gm. Kosińskie, Żerniki, gm. Pamięcin, Żelazków, gm. Zborów, Aleksandria, gm. Ostrów Kaliski. Wymienione gminy otrzymały cenne nagrody w postaci radioodbiorników, komplety bibliotek, apteczki i sprzęt sportowy. (f)

Praca w górnictwie daje Ci możliwości awansu i zdobycia zawodu



CAF — fot. Zawidzki
Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kiedzku w woj. poznańskim zobowiązała się przygotować wszystkie maszyny do akcji wiosennej na 3 dni przed terminem. Skrócenie czasu remontu możliwe było dzięki przekroczeniu norm przez wielu pracowników POM. — Na zdjęciu: przodownik pracy, ZMP-owiec Zdzisław Kanasiak, wyrabiający średnio 150 proc. normy.

Upowszechniamy nowoczesne metody pracy w produkcji rolniczej

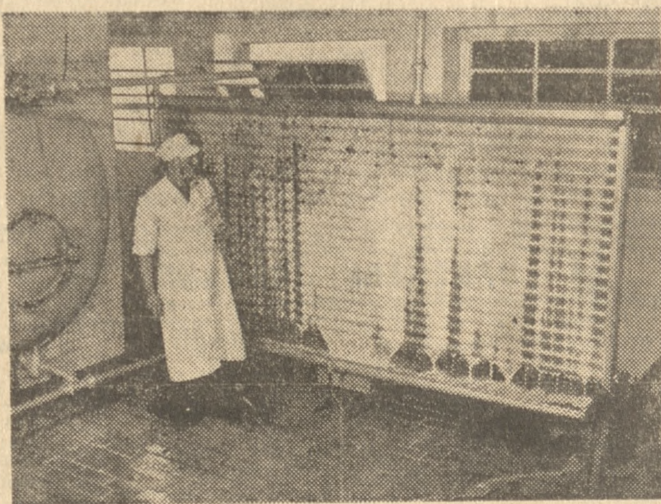
Narodowy plan gospodarczy na rok 1952 przewiduje wzrost wartości globalnej produkcji rolnictwa o 8,1% w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tym wartości produkcji roślinnej o 10,2%, a wartości produkcji zwierzęcej — o 5,2%. Wykonanie tego zadania wiąże się ściśle z koniecznością szerokiego upowszechnienia wiedzy rolniczej na wsi. Jest bowiem zrozumiałe, że podnieść produkcję rolną zdołamy przede wszystkim poprzez powiązanie nauki z praktyką.

Wielkiego znaczenia wobec tego nabiera inicjatywa Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa organizowania w gromadach kursów upowszechniających wiedzę rolniczą. Zamknięty w ramach dziesięciu lub jedenastu odczytów kurs wyjaśnia rolnikom najważniejsze zagadnienia z dziedziny agrotechniki, zootechniki i weterynarii. O ciągłość i dobór wykładów dbają inspektorzy owiatowi, ściśle współpracujący z Oddziałami Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej przy wojewódzkich radach narodowych. Wielką pomocą przy uzupełnianiu wiadomości z zakresu racjonalnej uprawy ziemi i hodowli służą rolnikom wyświetlane w czasie kursów filmy naukowe, jak również odpowiednia literatura.

Zjazd inspektorów województwa poznańskiego, obradujący niedawno w Poznaniu wykazał, że kursy rozpowszechniające na wsi wiedzę

rolniczą zyskują wśród chłopów coraz większą popularność. Przy organizowaniu odczytów nie zawsze jednak udziela się im pomocy organizacyjnej i politycznej oraz organizacja zawodowo-oświatowa jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej. Słabe zainteresowanie kursami okazały one w powiecie gnieźnieńskim i wrzesińskim, gdzie opóźniono znacznie termin rozpoczęcia wykładów. Domy Książki oraz filie Gminnych Spółdzielni winny zaopatrzyć się w większą ilość książek o tematyce rolniczej.

Doskonałym sposobem pogłębiania wiedzy rolniczej jest wyświetlanie filmów popularno-naukowych. W województwie poznańskim jest ich



CAF — fot. Baranowski
Mleczarnia w Buku, pow. Nowy Tomyśl, wyposażona jest w najnowocześniejsze maszyny do przetwórstwa mlecznego. Mleka dostarcza punkt skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.
Na zdjęciu: pracownik mleczarni Jan Andrzejczyk, przeprowadza chłodzenie mleka konsumcyjnego.

Warto do niej zaglądnąć

Świetlica kolejowa na stacji kolejowej w Pile jest przeznaczona dla pracowników kolejowych tamtejszego węzła. Ma ona doskonałą scenę, salkę, osobną czytelną, bibliotekę oraz bardzo wygodne wyposażenie w postaci krzeseł i stolików. Jest tak ładnie urządzona, że chciałoby się w niej przesiadywać godzinami.

Niestety, nie wszyscy korzystają z tego pięknego miejsca kulturalnej rozrywki i odpoczynku. Jedynie młodzież z oddziału MD, ze stacji kolejowej lub z Parowozowni (ta ma własny chór i zespół taneczny) przychodzi tu na prędko godzin po pracy. Starszych kolejarzy rzadko w świetlicy widać. A powinni przyjąć pogawędzę z towarzyszami, zacerpnąć wiedzy z książek, przyglądając się pracy młodszych! (Ko)

Praca uświadamiająca i dobry przykład

Planowy skup zboża w powiecie żarskim przeprowadzono w br. o wiele sprawniej niż w latach ubiegłych. Nie ustrzeżono się jednak wielu błędów, z których najważniejszym było wyznaczenie planu odstawy według błędnie obliczonej ilości hektarów. Były także osiągnięcia. Prezydium rad narodowych rozwinęły w okresie planowego skupu pracę polityczno-uświadamiającą w gromadach, dzięki czemu do magazynów

Kurs szkoleniowy w Nieszawie

W Ośrodku Szkoleniowym CRS w Nieszawie zorganizowano ostatnio kurs dla delegatów gminnych Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji województwa poznańskiego. Wykłady miały na celu powiększenie i ugruntowanie wiadomości fachowych, a także ideologicznych pracowników CUS. (ipc)

wpływało coraz więcej zboża. Właściwej opiece Rady Narodowej zawdzięczać należy fakt, że gmina Nivica zakończyła skup zboża jako pierwsza w powiecie. W gminie Zabłocie, która również należy do przodujących — najoporniejszymi byli chłopcy z gromady Białowice. Praca uświadamiająca i dobry przykład zachęciły jednak rolników do odstawy i w rezultacie wieś ta wywiązała się ze swoich obowiązków.

Planowy skup zboża pozwolił ujawnić wrogów klasowych tak wśród chłopów, jak i w aparacie skupu. Na sesjach rad krytykowano członków rady oraz sołtysów nie wywiązujących się ze swoich obowiązków wobec państwa. Oni przeciw winni byli skutecznym przykładem i nie dziwnego, że wielu z nich usunięto z zajmowanych stanowisk. Obok gmin przodujących są również gminy, które od początku do końca planowego skupu włożyły się na szarym końcu. Należy do nich przede wszystkim Olbrachów i Kadzubi. O ile w gminie Nivica był tylko jeden gospodarz, który do dnia 15 grudnia ub. r. w ogóle nie sprzedał zboża, to w gminie Olbrachów znalazło się w tym czasie 137 takich gospodarzy. Przyczynę opóźnienia w wykonaniu planu odstawy zboża w tej gminie stanowił brak uzgodnienia pracy Prezydium GRN z CUS-em i Gminną Spółdzielnią oraz biurokratyczny stosunek do planowego skupu. (ele)

„Słychać” w RAWICZU

W roku bieżącym wyremontuje się w Rawiczu z funduszu Gospodarki Mieszkaniowej 21 budynków mieszkalnych o 284 izbach, z funduszy zaś Zarządu Budynków Mieszkalnych 16 domów o 208 izbach. Od torów kolejowych aż do gromady Masłowo uruchomi się nowe punkty świetlne, a w gazowni postawi się nowy, osmioretortowy piec. Zniszczoną powierzchnię ul. Celnej i Gen. Świerczewskiego naprawi się sposobem gospodarczym.

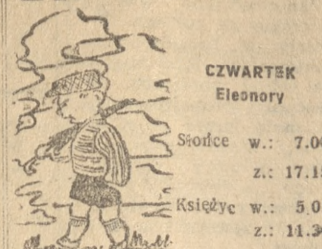
Czy nie można by także doprowadzić do porządku ulicy prowadzącej od dworca rawickiego do tartaku? Nawierzchnia jej od dawna nie była naprawiana, a przejazd nią stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo dla opon samochodowych. Należałoby także zasypać otwarty rów biegnący wzdłuż tej ulicy, a na jego miejsce położyć chodnik.

Mieszkańcy Rawicza i okolicy dotkliwie odczuwają brak plaży i kąpielni. W Sierakowie, gromadzie przylegającej do Rawicza, znajduje się obszerny teren porośnięty lasami, otoczony piaszczystymi wzgórzami. Jest tam także dość wielki staw. Czy Prezydium PRN nie mogłoby porozumieć się z właścicielem tego terenu? (wt)

CO — GDZIE — KIEDY

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Wędrowniki” czardzieja, g. 18 i 20 „Za cenę życia”
PIAST — g. 19 „W dni pokoju” (od lat 7)
FOTOPLASTIKON: g. 10 — 22 „Afryka podnóżna”
Wystawy
MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego i połowy XIX w.” (g. 10—15)
ARCHIWUM PAŃSTW ul. 23 Lutego 41/43 — „Wielkopolska i Poznań w dokumencie archiwalnym” (g. 10 do 16)
CBWA ul. Marcinkowskiego 28 — Wystawa poświęcona Adamu

KRONIKA LUTY



CZWARTEK
Elenory
Siołce w.: 7.00
z.: 17.15
Księżyc w.: 5.02
z.: 14.30
Zachmurzenie duże, miejscami opady, na wschodzie i południu śniegi lub mżawki, a na pozostałym obszarze kraju mżawki lub deszcze. Mgła. Nocą temperatura od około —6 st. C w dzielnicach wschodnich do 0 st. C na zachodzie. Dniem temperatura maksymalna od +2 st. C do około 0 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.
Dyżur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna 14/16; Szpital Miejski nr 2 (interna), Garbary.
APTEKI:
nr 104 — Wielka 11
nr 107 — Matejki 1
nr 115 — Mickiewicza 22
nr 173 — Dzierżyńskiego 275/277
nr 174 — Rokossowskiego 47
nr 175 — 23 Lutego 8

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.), naziemnik ul. Mercejskiej — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział Miejski tel. 79-88; dział depesz tel. 64-75, nocny (drukarnia) tel. 64-72.
PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.
K-3—14589

„dłaczego”

... dworzec kolei wąskotorowej w Zaniemyślu (pow. Środa) nie jest ogrzewany?

... w poczekalni Wydziału Zdrowia przy Prezydium PRN w Obornikach jest niedostateczna ilość krzeseł? Pacjenci często muszą stać.

... niektóre lampy przy ul. Zwirki i Wigury we Wrześni wieczorem nie świecą się?

... ulice Lenina i Sienkiewicza we Wrześni są zaśnieżone?

... w Grodzisku (pow. Nowy Tomyśl) od dwóch miesięcy nie ma skrzyniek pocztowych?

... tablica oznaczająca skrzyżowanie dróg w Poniecu (pow. Gostyń) od kilku tygodni leży w rowie?

... mleko do sklepów PSS w Obornikach jest dostarczane z dużym opóźnieniem?

... dotychczas nie założono głośników radiowych przy ul. Piaskowej w Poniecu (pow. Gostyń)?

dla każdego coś milego
19.05 (P) — pieśń masowa 19.20 (P) — marsze koncertowe, 20 — rosyjska muzyka operowa, 21.40 — suita na wiołonczelę i fortepian, 22 — polska muzyka symfoniczna, 23 — radziecka muzyka symfoniczna
Audycje inne:
6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 — kalendarz radiowy, 13.30 i 13.55 — szkolna, 14.15 wspomnienia robotnicze, 15.30 — dla dzieci, 16 Wszechnica Radiowa, 16.35 (P) — słuchowisko pt. „Tajemnica”, 17.05 — odpowiedzi „Fali 49”, 17.15 — ostatnie słowo należy do Egiptu, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.40 — odc. pow. pt. „Feluś”, 21.38 — poznajemy projekt Konstytucji, 22 Wszechnica Radiowa

Teatry

POLSKI — g. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „Glupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Wodewil Warszawski”
MŁODEGO WIDZA g. 18 — „Królowa śniegu”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNIU: Margonin — „Szczęście Frania”
PAŃSTWOWY TEATR W KALISZU: Zduńska Wola — g. 19.30 „Wieczór trzech króli”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Życie zwycięża”
BAŁTYK — g. 14 „Goal” (od lat 12), g. 16, 18 i 20 „Załoga” (od lat 7)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Parada natrętów”
RIALTO — g. 15.30, 18 i 20 — „Szalony lotnik” (od lat 7)